BEZPŁATNA

Nakład 2000 egz.

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ W OGRODZIEŃCU

GAZETA OGRODZIENIECKA

UKAZUJE SIĘ JUŻ 20 LAT!

ISSN 1232-5031

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2010
NR 9-10/2010 (186)

UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC

w numerze

OGRODZIENIECKIE rodowody str. 5

JUBILEUSZ Gazety Ogrodzienieckiej str 6 - 7

NASZE PEREŁKI czyli ogrodzienieckie mażoretki str. 12

Z GRAFIKĄ w tle str. 13

Nareszcie koniec z azbestem

We wrześniu ruszyły prace związane z oczyszczaniem terenu byłego zakładu produkcyjnego Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacji Budowlanej „Izolacja" w Ogrodzieńcu. Obecnie z elewacji budynków usunięto około 95 procent szkodliwych materiałów zawierających azbest.

Równolegle trwają prace rekultywacyjne na terenie nielegalnego składowiska azbestu. Dofinansowanie inwestycji pochodzi z budżetów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Według umowy prace potrwają 14 miesięcy.

O azbeście piszemy też na str 9

WYBORY SAMORZĄDOWE 2010

Przed nami wybory samorządowe. Odbędą się one 21 listopada 2010r. Obecna kadencja rad kończy się 12 listopada 2010 r. W niedzielę 21 listopada będziemy wybierać Burmistrza Miasta i Gminy Ogrodzieniec, radnych Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu oraz radnych Rady Powiatu Zawierciańskiego i Sejmiku Województwa Śląskiego. Ważną zmianą w tegorocznych wyborach samorządowych są nowe godziny głosowania: od 08:00 do 22:00

Więcej informacji na temat wyborów w gminie Ogrodzieniec, dotyczących m.in. granic obwodów i okręgów oraz siedzib lokali wyborczych, podamy w następnym numerze Gazety Ogrodzienieckiej. Informacje na bieżąco na stronie internetowej www.pkw.gov.pl oraz na www.ogrodzieniec.pl. Jednocześnie przypominamy, że termin składania wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania upływa 11 listopada 2010 r.

Radni pytają

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 21 września wpłynęły następujące interpelacje i zapytania radnych:

Marek Cholewa - Chciałbym wrócić do prośby o zamontowanie ławeczek i stolika na parkingu przy cmentarzu komunalnym w Ogrodzieńcu.
Mieszkańcy ulicy Olkuskiej obawiają się zalewania szczególnie teraz w porze jesiennej, gdyż nie zostały wyczyszczone przepusty przy posesjach.
Mieszkańcy skarżą się, że na ulicy Olkuskiej od strony ul. Kościuszki prace słabo postępują, a właściciele posesji mają bardzo utrudniony dojazd do domów.
Stanisław Orman – Zapytał, dlaczego dopiero teraz na ulicy 1 Maja, która jest po przebudowie, kładzie się podziemną linię energetyczną, burząc w ten sposób nowe chodniki.
Jerzy Kołodziej – Mieszkańcy pytają, czy zakończono rozliczenie kanalizacji w Ogrodzieńcu?
Grażyna Gołuchowska – Mieszkańcy Podzamcza proszą o naprawę uszkodzonego chodnika po awarii wody na końcu ulicy Wojska Polskiego przed mostem.
Mieszkańcy proszą też o wycięcie gałęzi drzew, które leżą na liniach elektrycznych na ul. Wojska Polskiego oraz przy drodze z Podzamcza do Ogrodzieńca.
Zofia Adamusińska i Janusz Grzesiak zwracają się do p. Burmistrza z następującymi sprawami: Pierwsza dotyczy ulicy Pagórkowej. Mieszkańcy proszą o remont i modernizację tej ulicy w roku 2011. Sprawa tej ulicy poruszana jest od 8 lat. Jest to wąska uliczka o długości 180 metrów. Koszty modernizacji nie będą więc wygórowane. Jest pytanie do p. Burmistrza, czy nie dałoby się wyłożyć tej uliczki trylinką, może koszty byłyby niższe od asfaltu. Mieszkańcy proszą o zabezpieczenie środków na ten cel w projekcie budżetu na rok 2011.
Następna sprawa dotyczy skrzyżowania ulicy Ogrodzienieckiej i Basztowej. Właściciele pojazdów proszą o umieszczenie właściwych znaków drogowych, informujących o pierwszeństwie przejazdu. Obecnie brak jest oznakowania, stwarza to niebezpieczeństwo dla ruchu pieszych i pojazdów.
Kolejna sprawa dotyczy ulicy Grabowej w Żelazku. Mieszkańcy pytają jakie szanse są na budowę tej ulicy.
Następna prośba jest skierowana do p. Burmistrza od p. Gajdy Franciszka z Ryczowa Kolonii o poprawę jakości drogi do jego zabudowań. Jest to ulica Turystyczna w bardzo złym stanie Prosimy, aby tę sprawę przyjąć do rozpatrzenia na rok 2011.
Zdzisław Mogiła – Przypominał, że ul. Akacjowa i Dębowa (drogi łączące Mokrus z Gulzowem) są w bardzo złym stanie i porosił o ich naprawę.
Radny poruszył sprawę odwodnienia w Gulzowie, gdzie są posesje często zalewane przez wodę. W miejscu tym należy koniecznie wybudować odwodnienie.
W Gulzowie, Mokrusie i części Giebła bardzo często nie ma prądu i to przez dłuższy czas np. po burzy. Radny poprosił o interwencje w tej sprawie w Zakładzie Energetycznym.
Radny podziękował p. Burmistrzowi o podjęcie działań w sprawie odwodnienia ul. Starowiejskiej w Kiełkowicach.
Zbigniew Fabiańczyk – Panie Burmistrzu mieszkańcy Giebła ul. Edukacyjnej proszą o wystąpienie z wnioskiem pogłębienia rowu odwadniającego do Powiatowego Zarządu Dróg. W imieniu mieszkańców Kiełkowic proszę Pana Burmistrza o poprawienie nawierzchni drogi ul. Adwokackiej i ul. Więcki. Dojazd do posesji ze względu na zły stan techniczny drogi jest bardzo uciążliwy i niebezpieczny.
Grzegorz Wałek – Pasy na przejściu dla pieszych koło Szkoły Podstawowej w Ogrodzieńcu są niepomalowane, co stwarza niebezpieczeństwo dla przechodzących tam osób, szczególnie dzieci.

Burmistrz w odpowiedzi na interpelacje poinformował:

Ławki i stolik przy cmentarzu – Nie widzę uzasadnienia dla montowania stolika w pobliżu cmentarza. Ławki, owszem, mogą być wykorzystywane, ale stolik? Nie rozumiem dlaczego radny o to wnosi? Jeśli chodzi o ławki, to w chwili obecnej mamy trudności kadrowe w ZGK – kończą się umowy o prace interwencyjne. Jeśli tylko zmieni się sytuacja kadrowa zrobimy to we własnym zakresie.
Przepusty na ul. Olkuskiej – Będą wykonane w ramach przebudowy ul. Olkuskiej – od ul. Piastowskiej do ul. Kościuszki. Zostaną pogłębione i ujęte w kanalizację deszczową.
Czy zakończono rozliczenie kanalizacji w Ogrodzieńcu? – Kanalizację mamy nierozliczoną i tu można zawrzeć odpowiedź na pozostałe interpelacje. Gmina dostarczyła wszystkie dokumenty w odpowiednim czasie i do tej pory inwestycja nie została rozliczona. Ostatnio poinformowano mnie, że kilku mieszkańców Ogrodzieńca zwróciło się do instytucji udzielającej dotację na budowę o kontrolę, bo mają wątpliwość czy gmina właściwie wykonała inwestycję. Niestety w naszym mieście są osoby, które przed wyborami chcą zrobić mi na złość, ale właściwie, to zrobili krzywdę Gminie i jej mieszkańcom. Pismo spowodowało wstrzymanie rozliczenia kanalizacji i nie możemy wykonać kilku prac zaplanowanych do wykonania jeszcze przed zimą. Z tych środków moglibyśmy wykonać wiele prac na terenie gminy m.in. naprawę ul.Akacjowej i Dębowej w Mokrusie, ul.Turystycznej w Kolonii Ryczów, naprawę dachu w szkole w Ogrodzieńcu i wiele innych. Obecnie mamy zamrożone około pół miliona złotych i prace z tego powodu nie zostaną wykonane. Z tych pieniędzy moglibyśmy naprawdę zrobić wiele potrzebnych robót.
Informuję, że z naszej strony zakres rzeczowy związany z kanalizacją został wykonany zgodnie z umową w całości. Efekt ekologiczny został osiągnięty ponad zakładane wskaźniki. Wiele osób korzysta z kanalizacji i są z tego bardzo zadowoleni. Nie ma podstaw do tego, aby kwestionować tę inwestycję. Jednak zbliżają się wybory i nie wszystkim się podoba taki stan rzeczy …
Przestój na ul. Olkuskiej – Przestój jest chwilowy. Miałem informację, że jest on spowodowany oczekiwaniem na przyjazd specjalistycznego sprzętu na budowę. Zorientuję się w sytuacji i będę interweniował.
Ulica 1 Maja – Prace prowadzone są przez Zakład Energetyczny. Nie udało się zsynchronizować tych prac (zakładanie linii energetycznej i przebudowy drogi) w ubiegłym roku. Energetyka musiała ogłosić przetarg na wykonawcę przebudowy linii energetycznej i w tym czasie przebudowano drogę.
Awaria na ul. Wojska Polskiego – Zostanie naprawiona przez naszych pracowników z ZGK.
Wycinka drzew - Jeżeli drzewa są w pasie drogowym, wycinkę wykonuje zarząd dróg. Jeżeli są w granicy posesji – musi wykonać to właściciel posesji.
Ulica Pagórkowa – Jeżeli w przyszłości będą środki, to ulica zostanie wykonana.
Oznakowanie drogi w Ryczowie – Z tym problemem zwrócę się do PZD, gdyż to w ich gestii leży oznakowanie ul. Ogrodzienieckiej i Grochowieckiej.
Ulica Grabowa – Właściciel nie chce odsprzedać Gminie części gruntu potrzebnego na budowę tej drogi. Często zmienia zdanie w tej sprawie. My nadal będziemy się starć, aby wykupić niezbędny grunt, lecz na chwilę obecną nie mogę składać żadnych deklaracji.
Ulice Akacjowa i Dębowa – Chcielibyśmy naprawić te drogi z destruktu pozyskanego z ul. Olkuskiej. Na wykonanie prac potrzeba ok. 50 tysięcy złotych. W tej chwili nie dysponujemy takimi środkami z powodu opisanego przy odpowiedzi na interpelację radnego Jerzego Kołodzieja.
Odwodnienie ul. Starowiejskiej – Dotarły do mnie krytyczne uwagi dotyczące tej inwestycji. Wybierzemy się na miejsce, aby obejrzeć teren i jakoś temu zaradzić.
Wyłączenia prądu w Mokrusie, Gulzowie i Gieble – Byliśmy z sołtysem Giebła Kolonii w Zakładzie Energetycznym, gdzie spotkaliśmy się z dyrektorem Rejonu Dystrybucji w Zawierciu, który poinformował nas, że awarie są wynikiem skutków zimowego oblodzenia linii energetycznych. Przy silnych wiatrach wydłużone linie łatwo ulegają zwarciu. W przyszłości będzie prowadzona nowa linia kablowa od Karlina w kierunku Pilicy i z tego kabla będzie zasilanie dla tych miejscowości. Problem zostanie w ten sposób rozwiązany.
Ulica Edukacyjna – W tej sprawie wyślemy pismo do PZD.
Ulice Więcki i Adwokacka – Obecnie nie mamy pieniędzy na naprawienie tych dróg. Jeżeli tylko pozyskamy środki prace te wykonamy.
Pasy przy szkole w Ogrodzieńcu – PZD informował mnie, że wszystkie pasy przy szkołach zostaną pomalowane do dnia 1 września. Postaram się wyjaśnić jakie przeszkody zaistniały, że praca nie została wykonana.
Odwodnienie w Gulzowie – Trwają sprawy sądowe dotyczące praw własnościowych. Należy znaleźć miejsce, gdzie odprowadzić wodę. Jest to droga powiatowa i leży to w gestii Starostwa Powiatowego.

Jan Grela na sesji Rady Miejskiej

Obecny na sesji Rady Miejskiej członek Zarządu Powiatu Zawierciańskiego, Jan Grela podziękował radnym i burmistrzowi Andrzejowi Mikulskiemu za współorganizację Dożynek Powiatowych, które w tym roku odbyły się w Gieble. Następnie J. Grela poinformował zebranych o sytuacji dotyczącej byłego zakładu produkcyjnego IZOLACA, gdzie ciągle zalegają niebezpieczne odpady azbestowe.
Od dziesięciu lat pomijano ten problem. W roku 2006, kiedy byłem wicemarszałkiem Województwa Śląskiego, próbowałem zainteresować tą sprawą ówczesnego wojewodę śląskiego Tomasza Pietrzykowskiego. W tym czasie realizowany był program dotyczący rekultywacji terenów poprzemysłowych w województwie śląskim, zacząłem więc nieco przymuszać wojewodę, będącego formalnie właścicielem tego obiektu, do podjęcia działań na rzecz oczyszczenia tego terenu z azbestu.
28 sierpnia 2008 r. na mocy ustawy delegatura Ministerstwa Spraw Państwa w Katowicach przekazała teren zakładu wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza Staroście Zawierciańskiemu. W ten oto sposób starostwo, nie posiadające odpowiednich środków, stało się właścicielem obiektu.
Dzięki staraniom moim i Burmistrza Miasta i Gminy Ogrodzieniec, przy ogromnym wsparciu pani prezes WFOŚiGW w Katowicach, udało się pozyskać na ten cel pieniądze i procedury zostały uruchomione. Ogłosiliśmy przetarg na wykonawcę zadania, oczywiście były takie instytucje, które przeszkadzały w naszych działaniach, przez co opóźniły się prace rozpoczynające inwestycję. Jednak udało się i od września br. ruszyły prace, które zgodnie z umową potrwają 14 miesięcy. W ramach tych robót oczyszczony zostanie zakład i zlikwidowane „dzikie wysypisko" w kamieniołomie. Oczyszczenie zakładu zostanie sfinansowane ze środków Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – mówi Jan Grela.
Na zakończenie swojego wystąpienia J. Grela podziękował Radzie Miejskiej, Burmistrzowi MiG oraz radnemu powiatowemu Henrykowi Karczowi za czteroletnią współpracę i zaangażowanie na rzecz rozwoju samorządu lokalnego.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim Nauczycielom i Pracownikom oświaty składamy serdeczne życzenia wielu sukcesów zawodowych, spełnienia obranego celu oraz tego, aby podejmowany trud był źródłem satysfakcji i społecznego uznania

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec
Andrzej Mikulski

Przewodniczący Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu
Grzegorz Wałek

Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Ogrodzieńcu zaprasza na:

Zajęcia plastyczne – środa, godz. 15.00 – 16.30; dzieci starsze i młodzież
piątek , godz. 15.00 – 16.30; dzieci młodsze
Aerobic – p. Natasza. Zajęcia prowadzone są w każdy wtorek i czwartek, godz. 18.45 –19.45
Sekcja karate tradycyjnego – czwartek, godz. 17.00 – 20.00
sobota, godz. 12.00 – 13.30
Zajęcia taneczne dla dzieci prowadzone przez p. Agnieszkę Zientarską, piątek godz. 16.00;
Aerobic piątek, godz. 17.00.

Z notatnika burmistrza

9 sierpnia w Szkole Podstawowej w Podzamczu odbyło się spotkanie, na którym została podjęta uchwała zebrania wiejskiego o przyjęciu planu odnowy miejscowości. Plan został następnie zatwierdzony przez Radę Miejską w dniu 12 sierpnia.

16-22 sierpnia Burmistrz przebywał na urlopie wypoczynkowym

27-28-29 sierpnia odbywały się obchody Święta Gminy Ogrodzieniec. Tradycyjnie w piątek odbyły się występy na skwerze przy Placu Wolności. W sobotę – na Zamku Ogrodzienieckim w Podzamczu. W niedzielę byliśmy współorganizatorami Dożynek Powiatowych, które odbyły się w Gieble.

31 sierpnia w Śląskim Związku Gmin i Powiatów miało miejsce spotkanie lokalnych grup działania z terenu woj. śląskiego, na którym omawiane były bieżące problemy i plany realizacji Programu Leader+ w latach następnych.

31 sierpnia w UMiG Ogrodzieniec odbyło się spotkanie w sprawie realizacji projektu eUrząd Ogrodzieniec dofinansowanego ze środków UE. Prace są aktualnie prowadzone i potrwają do wiosny przyszłego roku. W przyszłości będzie można załatwić w naszym Urzędzie większość spraw urzędowych drogą internetową oraz zostanie wdrożony elektroniczny obieg dokumentów w urzędzie.

2 września odbyło się spotkanie sołtysów w sprawie przyszłorocznego funduszu sołeckiego zgodnie z uchwałą. Zgodnie z zasadami rady sołeckie składają odpowiednie wnioski na dofinansowanie przyszłorocznych przedsięwzięć do końca września, po czym burmistrz uwzględnia je w projekcie przyszłorocznego budżetu. Fundusz sołecki został wprowadzony po raz pierwszy w tym roku i z perspektywy czasu można stwierdzić, że ta forma dofinansowania sołectw sprawdziła się w naszej gminie.

2 września w Wojewódzkim Urzędzie Konserwacji i Zabytków odbyło się spotkanie w sprawie planowanych w przyszłości inwestycji związanych z budową infrastruktury poprawiających obsługę ruchu turystycznego. Przygotowanie dokumentacji jest obecnie na etapie koncepcji i po uzgodnieniu zlecona będzie dokumentacja budowlana.

2-6 września w gminie Melissano we Włoszech przebywała delegacja z gminy Ogrodzieniec zaproszona przez stronę włoską do uczestnictwa w międzynarodowym projekcie finansowanym przez UE, dotyczącym wymiany doświadczeń w zakresie spraw społecznych pomiędzy samorządami różnych państw. W projekcie uczestniczy 7 krajów i na spotkaniu obecni byli oprócz gospodarzy przedstawiciele gminnych samorządów Anglii, Macedonii, Rumunii, Łotwy, Hiszpanii, Polski.

8 września odbyło się spotkanie z mieszkańcami, którzy budują garaże przy ul. Słowackiego. Na spotkaniu omówiono bieżące problemy.

11 września na Krępie miało miejsc spotkanie integracyjne członków ogrodzienieckiego Koła PZERiI oraz zaproszonych gości.

14 września odbyło się zebranie mieszkańców Fugasówki w sprawie funduszu sołeckiego.

15 września w Sądzie Rejonowym w Zawierciu odbyło się kolejne posiedzenie w sprawie nieprawidłowości w JPW. Sąd przesłuchiwał dwóch świadków, informacji udzielało dwóch biegłych z zakresu finansów i budownictwa. Kolejny termin sprawy wyznaczono 17 listopada.

17 września w MOK Zawiercie odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 50 lecia Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Zawierciu, w skład którego wchodzi Koło PZERiI w Ogrodzieńcu. W powiecie zawierciańskim ponad 1000 osób zrzeszonych jest w zawierciańskim oddziale, z czego ponad 100 to członkowie ogrodzienieckiego Koła. W uroczystości wystąpił Chór Seniora.

20 września w Ryczowie Kolonii odbyło się zebranie wiejskie w sprawie funduszu sołeckiego na rok 2011.

21 września odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu.

25 września odbywały się warsztaty połączone ze szkoleniem dla trzech grup poszukiwawczo-ratowniczych działających w ramach OSP. Są to grupy specjalnie szkolone, współpracujące z PSP przy wykonywaniu najtrudniejszych zadań w terenie. W warsztatach brały udział grupy z OSP z Jastrzębia Zdroju, Lipowej oraz Ogrodzieńca. W naszej jednostce mamy grupę wyszkolonych ratowników, którzy mogą uczestniczyć w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych, w tym również z wykorzystaniem technik alpinistycznych.

27 września w MOK Zawiercie odbyły się wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki.

28 września odbyło się spotkanie z

Zarządem BS Zawiercie. Spotkanie poświęcone było omówieniu zasad korzystania z budynku. Kwestia ta jest nierozwiązana od ponad 20 lat. W księdze wieczystej jako właściciel wpisana jest Gmina Ogrodzieniec. Jednakże bank oświadcza, że posiada dokumenty dotyczące współfinansowania budowy tego budynku w latach 70-tych. Sprawa wymaga uregulowania i doprowadzenia do końca.

29 września w Domu Kultury w Suszcu w powiecie pszczyńskim miały miejsce jubileuszowe obchody zespołów artystycznych działających w tej gminie. Z jednym z nich („Pogodna Jesień") współpracuje od wielu lat ogrodzieniecki Zespół Echo, który został zaproszony przez Wójta Suszca na jubileuszowe spotkanie wraz z Burmistrzem i Dyrektorem MGOK. Spotkanie było okazją do nawiązania nowych kontaktów samorządowych i kulturalnych.

Szanowni Mieszkańcy!

Samorządność w naszym kraju obchodzi w tym roku Jubileusz 20-lecia. W całym kraju dokonuje się podsumowań i analiz. Również z punktu widzenia naszego samorządu patrzymy w przeszłość i oceniamy jak nasza gmina poradziła sobie w nowych uwarunkowaniach i czy wykorzystała dany jej czas.
Z całą pewnością ostatnie lata dla nas były dobre, bo pomimo skomplikowanej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju, przez ostatnie osiem lat udało się wykonać wiele potrzebnych inwestycji. W tym okresie przygotowaliśmy kilkanaście wniosków o dofinansowanie inwestycji gminnych, wśród których zdecydowana większość została pozytywnie oceniona i otrzymała dofinansowanie. Nauczyliśmy się korzystać ze środków pomocowych i jesteśmy beneficjentami różnych programów krajowych i zagranicznych. W latach 2002-2006 skorzystaliśmy z funduszu przedakcesyjnego SAPARD, dzięki któremu rozpoczęliśmy budowę kanalizacji w Ogrodzieńcu oraz wybudowaliśmy drogę Ryczów-Złożeniec, Funduszu Rozwoju Regionalnego finansującego Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, który pomógł nam rozbudować Gimnazjum oraz wyremontować centrum Podzamcza. W latach 2007-2010 skorzystaliśmy ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego na budowę II etapu kanalizacji Ogrodzieńca oraz środków dostępnych dla gminy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa śląskiego. Przez prawie osiem lat skutecznie czerpaliśmy z Europejskiego Funduszu Społecznego, otrzymując środki na liczne projekty pozainwestycyjne przeznaczone na rozwój zasobów ludzkich.
Dzięki tym wszystkim środkom mogliśmy poprawić standard życia mieszkańców, zmienić wygląd naszych miejscowości oraz podnieść jakość usług świadczonych przez gminę. Efekty naszych działań widać prawie w każdej miejscowości. W latach 2002-2010 wykonaliśmy w gminie inwestycje za ponad 30 mln.zł, co jest wspaniałym rezultatem, jeśli weźmiemy pod uwagę możliwości finansowe naszej gminy pozbawionej zakładów pracy i dużych firm zapewniających dochody.
Największe inwestycje powstały w Ogrodzieńcu i Ogrodzieńcu-Cementowni: kanalizacja i oczyszczalnia ścieków – ok. 15 mln.zł, rozbudowa gimnazjum i budowa hali sportowej – 6 mln.zł, kompleks sportowy „Orlik 2012"- 1,3 mln.zł, dwa parkingi przy ul.Kościuszki – 600 tys.zł. Ponadto dzięki zabiegom gminy udało się wspólnie z Zarządem Województwa Śląskiego zaprojektować, a następnie rozpocząć przebudowę ulic 1 Maja i Olkuskiej na kwotę ponad 9 mln.zł. W pozostałych miejscowościach też staraliśmy się inwestować: w Gieble – remont Dworku i jego adaptacja na przychodnię zdrowia i bibliotekę (ok. 700 tys.zł), boisko przy szkole oraz plac zabaw i zaplecze dla klubu sportowego (ok.600 tys.zł), w Ryczowie – remont i termomodernizacja szkoły (ok. 600 tys.zł) oraz wodociąg przy ul.Agrestowej, w Kiełkowicach – wodociąg przy ul.Turystycznej (wartość łącznie z wodociągiem w Ryczowie ok.600 tys.zł), w Podzamczu – przebudowa Pl.Jurajskiego i rekonstrukcja Grodu Królewskiego na Górze Birów (ok.1,2 mln.zł) oraz przebudowa skrzyżowania ul.Wojska Polskiego z ul.Krakowską (ok.1,2 mln.zł zadanie realizowane wspólnie z Województwem Śląskim). Ponadto w ostatnich latach wykonaliśmy kilka dróg poprawiających komunikację pomiędzy miejscowościami: Ryczów-Złożeniec, Giebło-Gulzów, Kiełkowice-Mokrus, Kolonia Ryczów-Ryczów na łączną kwotę ponad 1,2 mln.zł. W większości miejscowości powstały nowe place zabaw.
Staraliśmy się dbać o sprawy społeczne i zapewnić odpowiednie warunki dla nauki i rozwoju naszych dzieci i młodzieży. Uporządkowaliśmy sytuację w naszym gimnazjum, które do roku 2004 nie posiadało odpowiedniego zaplecza. Obecnie Gimnazjum w Ogrodzieńcu jest jednym z najnowocześniejszych w powiecie zawierciańskim, a nasi absolwenci bez żadnych kompleksów mogą uczyć się w szkołach ponadgimnazjalnych, często będąc w nich prymusami i liderami. We wszystkich szkołach i w Domu Kultury prowadzone są zajęcia dodatkowe finansowane ze środków unijnych, gdzie nasze dzieci i młodzież mogą rozwijać swoje zainteresowania i pasje.
Ciągle pracujemy nad przyszłością naszej gminy. Nieustannie planujemy jej rozwój i przygotowujemy następne zadania. W kolejnych latach możemy rozpocząć remont i termomodernizację pozostałych budynków szkolnych. Już na rok przyszły planujemy prace w SP w Ogrodzieńcu, SP w Gieble i SP w Podzamczu. Jesteśmy gotowi do remontu i termomodernizacji budynków SPZOZ i Domu Kultury w Ogrodzieńcu. Aktualnie wykonywana jest dokumentacja na budowę chodników przy ul.Wojska Polskiego w Podzamczu i chodnika w Gieble Kolonii. W przyszłym roku planujemy budowę boiska przy szkole w Ryczowie oraz zakończenie projektowania kanalizacji dla Fugasówki, aby w latach następnych można było uporządkować gospodarkę ściekami w tej miejscowości. Przygotowujemy się do poprawy estetyki centrum Ogrodzieńca poprzez przebudowę Pl.Piłsudskiego i ul.Wodnej wraz ze skwerem św.Jana Nepomucena przy ul.Narutowicza.
Na pytanie czy dobrze wykorzystaliśmy czas ostatnich lat - mogę z czystym sumieniem odpowiedzieć: tak. Jestem optymistą i mam nadzieję, że wizję nowoczesnej gminy uda się zrealizować. Niezbędna jest do tego akceptacja mieszkańców oraz zgoda i wzajemne zrozumienie, bo bez tego praca samorządowca nie ma sensu.
Wypada mi życzyć wszystkim, aby w kolejnych latach idea samorządowa rozwijała się jeszcze prężniej, przynosząc satysfakcję naszej lokalnej społeczności.

Z wyrazami szacunku, Andrzej Mikulski – Burmistrz Miasta i Gminy

LGD Perła Jury

**Lokalne Grupy Działania są to związki partnerów publicznych i prywatnych wspólnie podejmujących działania innowacyjne związane z rozwojem obszaru wiejskiego.
W Polsce działa 317 Lokalnych Grup Działania, w województwie śląskim 15. Gmina Ogrodzieniec należy do LGD Perła Jury, którą tworzy 8 gmin powiatu zawierciańskiego jako podmioty prawne i 90 mieszkańców tych gmin. Podstawowym celem LGD jest wspieranie społeczności lokalnej, poprawa jakości życia, różnicowanie działalności gospodarczej, tworzenie pozarolniczych miejsc pracy, zachowanie dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi. Środki na działalność LGD pochodzą z programu Leader +.**

Czy gminy wiejskie potrafią wykorzystywać dotacje unijne, jakie są cele i działania LGD, kto może skorzystać z pomocy LGD, jakie są formy tej pomocy i jakie środki można uzyskać – na te i inne pytania odpowiadali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, podczas konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie LGD Perła Jury, która odbyła się w dniu 6 września w Kroczycach. Konferencję prowadził Andrzej Kotulecki, który przybliżył obecnym działalność Stowarzyszenia LGD Perła Jury.
Większość ludzi mieszka na obszarach wiejskich i właśnie do nich skierowana jest oferta LGD, która ma pobudzić aktywność mieszkańców i zmobilizować ich do poszukiwania różnych form działalności gospodarczej. Na ten cel zagwarantowane są środki finansowe z Unii Europejskiej. Beneficjentami LGD są: osoby fizyczne, przedsiębiorcy, samorządy gmin, związki wyznaniowe, organizacje pozarządowe. LGD ma za zadanie wspierać ludzi, którzy składają wnioski – pomóc je wypełnić. Następnie wnioski te trafiają do Urzędu Marszałkowskiego i tam są sprawdzane pod względem merytorycznym. Kiedy przejdą pozytywnie weryfikację przekazywane są na ich realizację pieniądze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – mówi Andrzej Kotulecki z LGD Perła Jury.
Gminy wchodzące w skład LGD Perła Jury są częścią powiatu zawierciańskiego, w którym jest najwyższe bezrobocie w woj. śląskim – w gminach wiejskich dochodzi nawet do 60%. Płace należą do najniższych w województwie – średnio 2374zł miesięcznie. Starzejące się społeczeństwo – średnia wieku 51.6 lat. Niski przyrost naturalny. Społeczeństwo słabo wykształcone (podstawowe 37,2%, zasadnicze 24,5%, średnie 30,8%, wyższe 7,5%). Ponadto ludzie borykają się z codziennymi problemami takimi jak: brak autobusowej komunikacji publicznej, po godzinie 20-tej bez własnego środka lokomocji trudno jest się gdziekolwiek dostać, poza Łazami żadna gmina nie ma połączenia kolejowego, mała liczba szkół średnich, brak w bliskiej odległości dużych instytucji kultury, klubów sportowych, centrów handlowych, niska klasa ziemi uprawnej. Biorąc pod uwagę powyższe problemy, Stowarzyszenie LGD Perła Jury, opierając się na lokalnej strategii rozwoju, za priorytet uznaje poprawę jakości życia mieszkańców, promocję regionu i walorów turystycznych, opracowania oferty spędzenia wolnego czasu, wzmocnienia tożsamości lokalnej.
Budżet LGD Perła Jury na lata 2007-2013 wynosi 9.292.000zł. W tym budżecie realizowane są następujące działania:
Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, na które przeznaczono 730.000zł – do tej pory wykorzystano 100.000zł.
Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw – 730.000zł – wykorzystano 275.738,50zł.
Rozwój i odnowa wsi 3.640.000zł – wykorzystano 1.148.592zł.
Małe projekty – 2.183.000zł - wykorzystano 714.166.05zł.
Aktywność beneficjentów wzrasta. Poprawia się też jakość składanych wniosków. Po pierwszym naborze nie była ona najlepsza, ale już jest lepiej. Dopłaty mają poprawić rentowność gospodarstw, ułatwić start młodym rolnikom – mówi Stanisław Gmitruk, dyrektor Śląskiego Regionalnego Oddziału ARiMR.
Osoby, chcące ubiegać się o pomoc finansową, mają najczęściej problemy z wkładem własnym.
Chcemy zaproponować, aby wkład własny do wniosku był niefinansowy np. własna praca, użyczenie hali itp. Trudno nam jest zdobyć pieniądze np. do małego projektu – mówią uczestnicy spotkania.
Choć te propozycje spotkały się ze zrozumieniem ze strony przedstawicieli instytucji udzielających dotacji, jednak procedury są w tym przypadku bardzo rygorystycznie określone i nie może być innego wkładu własnego jak pieniężny. Mimo tych trudności organizatorzy spotkania zachęcali do ubiegania się o te formy pomocy, które przyczynią się do tworzenia nowych produktów i usług turystycznych. Beneficjentem np. małego projektu może być każdy kto mieszka na wsi i prowadzi działalność. Jeden beneficjent może otrzymać kwotę do 100.000zł. W ramach małych projektów można uzyskać dotację od 4.500zł do 25.000zł.

Joanna Piwowarczyk

Światowy Dzień Turystyki

W poniedziałek, 27 września w zawierciańskim MOK odbyły się Wojewódzkie obchody Światowego Dnia Kultury. Na spotkanie przybyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Związku Gmin Jurajskich, samorządowcy, przedstawiciele izb turystycznych oraz osoby działające w branży turystycznej.

Pierwsza część spotkania miała charakter konferencji, w której omówiono prognozy rozwoju i oddziaływania turystyki na rynek pracy oraz modernizację przedsiębiorstw województwa śląskiego.
Badania pokazują, jakie zachodzą interakcje pomiędzy turystami, branżą turystyczną a rynkiem pracy. Pozytywne tendencje wzrostowe branży turystycznej, która tworzy podaż oraz wśród turystów (popyt) wpływają bezpośrednio na rozwój rynku pracy, wzrost miejsc pracy, doskonalenie i kształcenie kadr. Zbadano preferencje, w których turyści wskazują na atrakcje związane z wodą, jako najciekawsze formy spędzania wolnego czasu np. park wodny, baseny geotermalne. Trzeba postawić na nowe produkty oraz podnieść kwalifikacje kadry – zwróciła się do uczestników spotkania dr Diana Dryglas, przedstawiając wyniki badań w ramach projektu badawczego pn. „Prognozy rozwoju produktu turystycznego województwa śląskiego".
Branża turystyczna województwa śląskiego posiada markę i wieloletnie doświadczenia. Region posiada zasoby, nie posiada atrakcyjnych i konkurencyjnych produktów. Rozwojowi ruchu turystycznego towarzyszy zbyt powolny rozwój usług czasu wolnego i infrastruktury towarzyszącej. Występuje duża różnica między wysoką atrakcyjnością przyrodniczą, dużo niższą atrakcyjnością turystyczną a zdecydowanie niską atrakcyjnością inwestycyjną w miejscowościach turystycznych. Jest to kilka z dziesięciu tez rozwoju turystyki w woj. śląskim, których głównym założeniem jest innowacyjne podejście do zagadnienia związanego z turystyką.
Turystyka co roku wymaga nowych produktów i dlatego trzeba zmian. Zarządzanie produktem turystycznym wymaga nowych kwalifikacji. Należy wdrażać nowe techniki zarządzania, rozwijać współpracę. Wsłuchiwać się w potrzeby rynku i turystów, aby wprowadzać, nawet na krótko, nowe specjalizacje. Branża wymaga rozwoju nowych usług i nowego, innowacyjnego podejścia do turysty – tak przekonywał dr Tadeusz Burzyński w swym projekcie dotyczącym Prognoz rozwoju oraz oddziaływania turystyki na rynek pracy oraz modernizację przedsiębiorstw województwa śląskiego.
Podczas spotkania podkreślono także rolę potencjalnego turysty przybywającego z różnych stron. Turystą jest nie tylko człowiek z zagranicy, lecz także ten ze swojego województwa, który szuka atrakcji i zostawia na miejscu niemałe pieniądze, tak ważne dla rozwoju dziedzin turystycznych.
W dalszej części spotkania zostały wręczone odznaczenia i dyplomy za Zasługi dla Rozwoju Turystyki w roku 2010 przez Wicemarszałka Województwa Śląskiego Zbyszka Zaborowskiego. Wśród wyróżnionych gmin turystycznych znalazła się gmina Ogrodzieniec, w imieniu której dyplom odebrał Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec Andrzej Mikulski. Honorową odznakę ministra sportu i turystyki za zasługi dla rozwoju turystyki otrzymała Anna Pilarczyk-Sprycha z Ogrodzieńca. Wyróżnienia branżowe wręczyli przedstawiciele izb turystycznych m.in. Śląskiej Izby Turystycznej i Beskidzkiej Izby Turystycznej.
Po spotkaniu w MOK wszyscy zostali zaproszeni przez Prezydenta Miasta Zawiercia Mirosława Mazura do zwiedzenia Huty Szkła Zawiercie.

Joanna Piwowarczyk

Polskie Wrzosy

Piękna jest wiosna – jak Panna Młoda
Tyle radości ludziom przynosi
I choć nie zawsze spełni marzenia
To radość ludziom co rok przynosi

Bo kwitną kwiaty, fiołki, żonkile
I każdy listek radość przynosi
I pachnie wiosną
Choćby na chwile

Jest też i lato, też piękne, chociaż burzliwe
Bo kwitną róże, pachną przepięknie
I swoją powagą i dostojnością
Radują Ziemię

I już nadchodzi Jesień Złocista
Chociaż w swej nazwie powagę nosi
Bo kwitną Wrzosy
O kwiaty moje, Wrzosy kochane

Ja tak Was kocham i nie przestanę
Bo kiedy patrzę na kolor Wrzosu
To w sercu moim radość zostaje
Bo jesień już jest i niech zostanie

*Dużo sukcesów i radości Wam życzę
Dla Zespołu Folklorystycznego
„Wrzos" z Ryczowa Kolonii*

*Mieczysława Górnikowska
sierpień 2010*

Ogrodzienieckie rodowody

Witajcie ogrodzienianie, moja wielka rodzino!
Im dalej zagłębiam się w historię Ogrodzieńca i dzieje moich przodków, tym więcej napotykam niespodzianek i ciekawych zdarzeń. Dzisiaj będzie o rodzinie Lipczyńskich. Protoplasta naszej, bardzo rozległej rodziny, to Józef Lipczyński, który 28 sierpnia 1849 r. w kościele ogrodzienieckim zawarł związek małżeński z Katarzyną Wójcikówną mającą lat 17, córką Rupperta i Wiktorii Skrzypiciel. (Tu dygresja – starsi mieszkańcy Ogrodzieńca pamiętają zapewne, że Wójciki mieli różne przydomki, bo i Kapsle, i Krasonie, i Rupecki – to właśnie ci pochodzący od Rupperta).
Józef Lipczyński urodził się w Bolesławiu w roku 1825, ale niestety w archiwach dotychczas nie znalazłam jego aktu urodzenia, natomiast znalazłam akt urodzenia jego siostry Antoniny Magdaleny z roku 1824, z którego to aktu wynika, że ich ojciec Dominik Lipczyński był organistą w Bolesławiu i urodził się w roku 1800, matką zaś była Marianna z Zielińskich, skąd pochodzili niestety nie wiem, poszukuję ich aktu małżeństwa, ale nie natrafiłam na żaden ślad. Akt małżeństwa jest skarbnicą wiedzy, bo jest w nich zarówno miejsce urodzenia, jak i rodzice, co pozwala poznać jeszcze jedno pokolenie przodków. W jednej z moich poprzednich gawęd o szkole w Ogrodzieńcu wspomniałam już o Dominiku i jego żonie, ponieważ w roku 1845 został zawarty kontrakt między Magistratem Miasta Ogrodzieńca, a Dominikiem i Marianną Lipczyńskimi, na dwuletnią dzierżawę domu na pomieszczenia szkoły i nauczyciela za sumę 15 rubli srebrem. Dom był murowany i „składał się z sieni, do której wchodząc po prawej i lewej stronie, znajdują się stancje wraz z alkierzykami przy nich będącymi z podłogami, kominami do gotowania i piecami do opału, przy każdej stancji po dwa okna, a przy alkierzykach po jednym". Ten dom znajdował się przy obecnej ulicy Olkuskiej, teraz numer 10 i to jest najstarsza nasza siedziba, która w rękach rodziny była do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Tam właśnie zamieszkał Józef Lipczyński ze swoją małżonką i tam zaczęły przechodzić na świat jego dzieci, a było ich tak wiele, że ich potomkowie stanowią znaczny odsetek mieszkańców Ogrodzieńca.
Pierwszym dzieckiem była Julianna urodzona w 1850r., która zawarła związek małżeński z Tomaszem Wróblem 25 stycznia 1869 r. z tego związku urodziły się Wincenty i Aniela, ale dalszych potomków nie znam.
Drugi Jan Teofil urodzony w 1853r. zawarł związek małżeński 26 stycznia 1880r. z Karoliną Nowak i tu już było dzieci ośmioro: Józef żonaty z Balbiną Adamską, miał 4 dzieci – Henryka żonatego ze Stanisławą Gajda (syn Jerzy będący ojcem Piotra i Adama, mieszkający w Ogrodzieńcu), Irenę zamężną za Bronisława Molendę (synowie Leszek i Andrzej, ich synowie Zbigniew, Piotr, Marek, Tomek mieszkają w Ogrodzieńcu), Martę i Genowefę – o których nic nie wiem.
Piotr żonaty z Antoniną Pacanowską, który miał 3 dzieci Janinę poźniej Matysek (2 córki Irena i Maria), Władysławę później Ładoń (2 synów Tadeusz i ...?) i syna Leona.
Paweł żonaty z Feliksą Gajda – 2 dzieci Leokadia później Kowalska (wnuki Michał i Anna mieszkają w Ogrodzieńcu) i Bronisław (syn Krzysztof i córka Jadwiga).
Wojciech Piotr żonaty z Julianną Wróbel – 2 dzieci syn Roman (2 dzieci Ryszard i Bogusława) i Stanisława Mieszczanek (dwie córki Zofia i Mieczysława).
Marianna po mężu Gajdziszewska – 2 córki Klara i Zofia (syn Klary mieszka w Ogrodzieńcu). Pozostała trójka zmarła w dzieciństwie.
Jako trzecie dziecko urodziła się Łucja Marianna a czwarta była Franciszka, która wyszła za Łatę, mieszkała w Dąbrowie Górniczej, miała 2 synów, a wnuczek Edmund był adiutantem Aleksandra Zawadzkiego (taką opowieść usłyszałam, ale pewności nie mam).
Piąta Marianna urodzona w 1862 r. wyszła za mąż za Michała Biedaka – piątka dzieci: Antoni (synowie Dionizy, Henryk, Tadeusz i córka Zofia), Franciszek – żona Teodozja (syn Tadeusz, prawnuk mieszka w Ogrodzieńcu), Ignacy żonaty z Wiktorią Ćmak (córki Janina Pędzik i Leokadia Stanek – dzieci i wnuki żyją w Ogrodzieńcu), Franciszka zamężna za Kajdańskim i Wiktoria ślub z Antonim Bialikiem (córki Mieczysława Lipkowa, Maria Uliniarzowa i syn Ildefons).
Szóste dziecko to Jan, mój pradziadek, urodzony jako Jan August Lipczyński 28 października 1864r. mąż Anny Zonczyk, ojciec siedmiorga dzieci: Stanisławy, Wiktorii zamężnej za Antonim Sojką, Wincentego urodzonego 5 czerwca 1899r. – przodownika policji mieszkającego w Częstochowie, zginął w Miednoje zamordowany przez NKWD w 1940r. Julianny zamężnej z Wincentym Żakiem (mieszkali w Czeladzi), Wacława – mojego dziadka żonatego z Genowefą Ciesielską. Weroniki zamężnej za Antonim Fruczkiem (wnuki i prawnuki mieszkają w Ogrodzieńcu) i Romana urodzonego jako pogrobowiec w sierpniu 1911, żonatego z Alfredą Słaboszewską (dzieci i wnuki w Ogrodzieńcu).

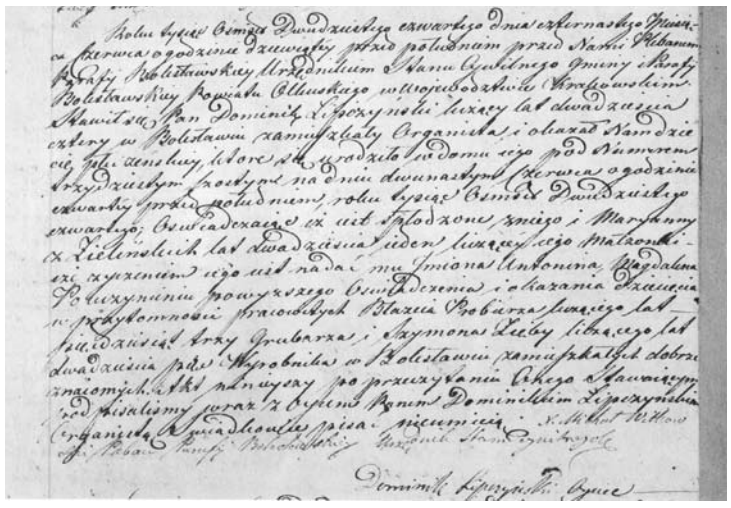

Akt urodzenia siostry Józefa Lipczyńskiego - Antoniny Magdaleny z roku 1824

Tenże pradziadek Jan, który jak większość ogrodzieniaków był murarzem, wymurował postument na którym stał św. Jan, jeszcze przed nakryciem źródeł. A z jego śmiercią wiąże się następująca historia: Razem z Ćmakiem pojechali we wtorek na targ do Pilicy sprzedać konie. Koń dziadka był gorszej jakości i nie znalazł nabywcy, a koń Ćmaka owszem. Dziadek chciał konie zamienić, na co handlarze się zdenerwowali i tak go pobili podkulkiem (to taka część od wozu), że niestety w piątek tuż przed Wielkanocą, Jan ducha wyzionął, zostawiając żonę z szóstką dzieci i siódmym „w drodze". Tę opowieść usłyszałam zaledwie rok temu i zawsze w takiej sytuacji zastanawiam się, czy dzielić się z czytelnikami takimi faktami, ale tacy oni byli, ci nasi przodkowie, ze wszystkimi swoimi zaletami i wadami.
Siódme dziecko to Piotr żonaty z Marianną Stanek i 4 dzieci: Antoni, Bronisława Stąpel (jej dzieci to Stanisława Zaporowska i Józef Stąpel), Stanisława Lubach (jej dzieci Mieczysław, Stanisław, Witold, Maria Uliniarzowa, Leokadia Barczyk – ich dzieci i wnuki mieszkają w Ogrodzieńcu) Antoni żonaty z Emilią Mikulską (syn Stefan, wnuk Wojtek, 4 prawnuków, syn Mieczysław, córka Zenobia, syn Remigiusz mieszkający w Niemczech – 8 dzieci).
A teraz ósma Antonina zamężna za Stanisławem Mikulskim i tu dzieci sześcioro: Józef żonaty z Otylią Gajda, Konstanty żonaty z Genowefą Wójcik (dziadek Andrzeja Mikulskiego – burmistrza), Waleria zamężna za Grzegorzem Kudelą, Agnieszka zamężna z Franciszkiem Biedakiem, Jan, żonaty z Karoliną Kmita i Stanisław, żonaty z Janiną Ścisłowską.

Wincenty Lipka (z prawej) ze swoim szwagrem

I tu mamy bardzo wielu potomków, którzy zostali w Ogrodzieńcu. Dziewiąty był Stanisław, o którym wiem już znacznie mniej bo po śmierci pierwszej żony ożenił się już poza Ogrodzieńcem, jego syn Witold Lipczyński mieszkał w Częstochowie i jako inżynier pracował w hucie.
W księgach parafialnych nie znalazłam aktów chrztu jeszcze dwóch córek Florentyny, której córka Wanda Bara byłą przed wojną adwokatem i Stanisławy zamężnej Horn.
No to mamy 10 dzieci, które przeżyły i doszły do dorosłości, a była jeszcze dwójka: Łucja i Eleonora które zmarły w niemowlęctwie. Jestem pełna uznania dla praprababki Katarzyny, która potrafiła tyle dzieci utrzymać przy życiu i wychować. To musiała być bardzo dzielna kobieta.
Ale to jeszcze nie koniec, po śmierci Katarzyny, nasz prapradziad w wieku lat 69 żeni się z Rozalią Biernat lat 29 i z tego związku rodzi się jeszcze dwoje dzieci: córka Helena w 1895r., wyszła za Molendę (dzieci Wit, Mieczysława i Stanisław) i syn Edward – niestety już jako pogrobowiec, bo Józef przed jego urodzeniem zmarł.
Na cześć ojca Edward nadał swojemu synowi imię Józef. Najstarsze dziecko Józefa - Julianna urodziło się w 1850r., a najmłodsze w 1901r.
Wnuki Heleny i Edwarda do dziś żyją w Ogrodzieńcu i jedynie potomkowie Edwarda zachowali właściwe nazwisko – „Lipczyńscy". Z tym też wiąże się pewna anegdota: mój ojciec zapamiętał, że jeszcze przed wojną „ludzie mówili, że Edward poszedł do wojska jako Lipka, a wrócił jako Lipczyński", no cóż widocznie wtedy ktoś, po raz pierwszy, sprawdził dokładnie metryki i zapisał jego nazwisko właściwie.
Przyznać muszę, że całą tą historię poznałam stosunkowo niedawno. Moje babki i jeden dziadek zmarli przed moim urodzeniem. Dziadek, który żył i mieszkał w Oleśnie, a którego widziałam może pięć razy w życiu, nie był wzorem ojca i dziadka. Mój tata wychowywany był przez rodziców swojej matki, a mojej babci, która zmarła kiedy miał 1 rok i 3 miesiące. Nie dane mi było wysłuchiwać opowieści dziadków – z których „łapie się" i pięć pokoleń. Dlatego zachęcam Was, którzy dziadków macie, słuchajcie i zapisujcie, bo to jest bezcenne, ale bardzo ulotne.
A na koniec jeszcze jedna anegdota na ile prawdziwa nie wiem.
Otóż ów Józef Lipczyński – protoplasta rodu, jako człowiek piśmienny, podobno bardzo często udawał się do różnych urzędów w Pilicy i Olkuszu. Ponieważ dzieci i wnuków było niezliczone mrowie, przywoził z tych wojaży worki bułek, które wysypywał na rozścielone na podłodze prześcieradło. Dziadek te buły dzielił sprawiedliwie między bardzo liczne potomstwo. No i stąd wzięło się przezwisko „Buły".
I tyle na dziś. Proszę wszystkich, którzy odnajdą wśród tu opisanych Lipczyńskich swoich przodków, o przeszukanie domowych albumów, szaf, schowków. Jeżeli znajdziecie zdjęcia osób, o których tu pisałam, to może uda nam się zrobić drzewo genealogiczne ze zdjęciami. Sama się tego nie podejmę, więc liczę na pomoc. A może by tak zaproponować zlot rodzinny?
Jak zwykle czekam na Wasze telefony i informacje -
- mój telefon 32 67 32 082.

Pozdrawiam serdecznie
Maria Lipka – Stępniewska

20 lat jesteśmy razem

GAZETA
OGRODZIENIECKA
WYDAWNICTWO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
NUMER 1 LISTOPAD 1990r. CENA 500 ZŁ

MIESIĘCZNIK NR 11 LIPIEC 1993 UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC
egzemplarz bezpłatny

Gazeta
OGRODZIENIECKA

Historyczne winiety wydań z 1990 i 1993 roku

Jubileusz Gazety Ogrodzienieckiej

skłania zespół redakcyjny do podjęcia próby oceny 20-letniej pracy na rzecz społeczności Miasta i Gminy Ogrodzieniec. Niewątpliwie gazeta stała się w tym okresie żywą historią ludzi, ich spraw i dokonań dla dobra wspólnego. Przez cały ten czas przyświecały redakcji główne idee pisma, jakie sformułowali jej pionierzy w ambitnym założycielskim programie. Zmieniali się członkowie redakcji, zmieniała się sama gazeta, nie tracąc z pola widzenia tego, co w społeczności lokalnej jest twórcze, cenne i mobilizujące. Mimo wszystko staraliśmy się być, co nie było łatwe, pismem niezależnym i apolitycznym, a przede wszystkim, by Gazeta była źródłem informacji wiedzy o mieście i gminie podawanej jasno i rzeczowo. Zawsze byliśmy i jesteśmy otwarci na opinie naszych Czytelników, również te krytyczne.
Każdy kolejny numer gazety to duży ciężar odpowiedzialności za najmniejsze w niej napisane słowo. To również wysiłek nie motywowany finansami, ale uczuciem do Ogrodzienieckiej Ziemi, której problemy biorą w swe ręce kolejne pokolenia. Być może były w naszej redakcyjnej pracy jakieś niespełnione społeczne nadzieje, mamy tego pełną świadomość, bo przecież ilu odbiorców, to tyle opinii i zapotrzebowań. Mamy jednak tę satysfakcję, że nie poprzestajemy na już wypracowanych formach, ale staramy się zmieniać, a przede wszystkim nie tracić z pola widzenia ścisłego kontaktu z ludźmi, którzy nie bacząc na trudności, twórczą inicjatywą i społeczną pasją budują wspaniały wizerunek naszej małej Ojczyzny.
Z okazji 20 lecia życzymy sobie i naszym Czytelnikom przetrwania *Gazety Ogrodzienieckiej* na rynku wydawniczym przez następne dziesięciolecia.

Redakcja GO

Rys historyczny

Gazeta Ogrodzieniecka powstała dwadzieścia lat temu. Decyzję o utworzeniu gazety podjęła Rada Miejska w Ogrodzieńcu uchwałą nr VI/38/90 z dnia 12 października 1990 roku. Pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1990 roku. Zostały w nim zawarte zamierzenia i cele, które przyświecały twórcom nowo powstałego pisma. W rubryce *Do Czytelników* napisano: *Tempo zmian zachodzących zarówno w całym kraju jak i w naszym mieście skłoniło nas do szukania sposobów stałego kontaktu między władzami a społeczeństwem. Powstała potrzeba wydawania lokalnej gazetki (...) Pragniemy, by nasza gazetka była niezależna i otwarta na wszystkie problemy nurtujące mieszkańców miasta i gminy. Planujemy zamieszczać w niej między innymi informacje o działalności tutejszego urzędu, publikować ważniejsze uchwały Rady Miasta i Gminy oraz ogłoszenia, reklamy. Liczymy na współpracę ze wszystkimi, którzy mają coś do powiedzenia*.
W ten sposób zakreślono dość szeroką formułę informacyjno-publicystyczną pisma, które miało spełniać funkcję informatora i kroniki życia gminy, deklarując jednocześnie profil otwartości i służby wobec czytelnika. Siedzibą redakcji był Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu.

Pierwsze numery GO nie przypominają obecnego wyglądu miesięcznika. Były to luźne kartki pisane na maszynie, następnie powielane na kserokopiarkach i spinane w całość. W czarno-białej winiecie widniał napis: Gazeta Ogrodzieniecka Wydawnictwo Samorządu Terytorialnego, w lewym górnym rogu umieszczony był herb gminy. Ilość stron wahała się w granicach od 6 do 8. Pierwsze nakłady były niewielkie Wydawano ok. 100 egzemplarzy miesięcznie. Ustalono, że będzie to gazetka płatna. W takiej formie od listopada 1990 do maja 1993 roku wydano 9 numerów.

Czerwiec 1993r. Dziesiąte wydanie GO ukazało się w nowej zmienionej formie i szacie graficznej. Pojawił się kolor zielony. Skład komputerowy powierzono Przedsiębiorstwu Top-Art w Ogrodzieńcu, natomiast druk zlecono drukarni w Zawierciu. Przeniesiono także siedzibę redakcji z Urzędu Miasta i Gminy do Domu Kultury w Ogrodzieńcu.
Pragniemy zamieszczać wszystkie sprawy, które są ważne dla mieszkańców naszej gminy, a więc informować o pracach Rady i Zarządu, podejmowanych nowych inicjatywach i przedsiębiorczości, sygnalizować problemy ważne (...) – czytamy we wstępnym artykule od redakcji. W dalszej części artykułu redakcja zachęca czytelników do współpracy, szczególnie osoby z odległych zakątków gminy, skąd do tej pory niewiele wpływało informacji.

Pismo wraz z upływem lat rozwijało się, zmieniało swój wygląd i kształt. Zwiększała się stopniowo liczba stron. W roku 1993 wynosiła od 6 do 12. W roku 1994 – 8, 1995 – 10, 1996 – 12, 1998 – 16. W roku 1998 pojawiła się kolorowa okładka. Format A4. Nakład – 1000 egz. Nadal płatna.
Listopad 2006 rok. Zmianie uległ format gazety z A4 na 290x400 mm, wprowadzono strony kolorowe. Ilość stron wynosi 8. Od tej pory GO ukazuje się jako gazeta bezpłatna.

Obecnie Gazeta ukazuje się jako miesięcznik Oprócz stron czarno-białych są kolorowe. Ilość stron waha się w granicach 12-16. Nadal pismo rozprowadzane jest bezpłatnie po terenie całej gminy Ogrodzieniec. Trafia do czytelników Ogrodzieńca oraz dziesięciu sołectw: Ryczów, Ryczów-Kolonia, Żelazko, Giebło, Giebło-Kolonia, Mokrus, Gulzów, Podzamcze, Fugasówka, Kiełkowice.
W Gazecie publikowane są artykuły i informacje dotyczące życia lokalnego i spraw związanych z działalnością samorządu gminnego. Zamieszczane są informacje bieżące, aktualności kulturalne, artykuły i felietony o tematyce historycznej, religijnej, informacje z życia szkół i przedszkola oraz informacje urzędowe - komunikaty i ogłoszenia. Są stałe rubryki tj. Radni pytają, Z notatnika Burmistrza, Biblioteka poleca, Historia Ogrodzieńca, Sport, Wiersze Jurajskie. Niezwykle istotnym jest fakt, że GO nie tylko pełni rolę informatora, ale i przyczynia się do promowania naszej Gminy, a mieszkańcy lokalnej społeczności współtworzą lokalne wydawnictwo.

Redakcja

Gazeta Ogrodzieniecka ma 20 lat

Jubileuszowe rocznice zwykle są okazją do refleksji i podsumowań. Tym razem *Gazeta Ogrodzieniecka* obchodzi swoje 20 urodziny i z tej okazji pragnę skreślić parę słów. Doczytałam się w starych zapiskach, że 20 rocznica ślubu bywa określana porcelanową. Sądzę, nie będąc przesądną, że nie wróży to źle naszej gazecie, że nie jest krucha, trzyma się dzielnie i niech ma się dobrze na przyszłość. *Gazeta Ogrodzieniecka* przez lata ewoluowała, zmieniała swoją szatę graficzną, format, styl. Było to wszystko bardzo ważne i istotne, ale najważniejsi byli ludzie, którzy gazetę tworzyli. Początki były trudne, ale i bardzo ciekawe. Nie mieliśmy doświadczenia, warsztat redaktorski był dla nas nowością, ale mieliśmy dobre chęci, zaparcie i upór. I dzięki temu gazeta przetrwała, zmieniając od czasu do czasu swoje oblicze. Staraliśmy się być apolityczni, nastawieni na sprawy ważne dla mieszkańców gminy, otwarci na propozycje Czytelników. Pewnych wpadek i niedociągnięć nie dało się uniknąć, ale uczyliśmy się na błędach, korzystając z rad innych, bardziej doświadczonych kolegów. A ponadto nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Sądzę, że czytelnicy wiele nam wybaczyli, skoro *Gazetę Ogrodzieniecką* czytają do dziś. Przez 20 lat istnienia *Gazety Ogrodzienieckiej* przewinęło się wiele osób. Niektórzy pozostali do dziś, inni odeszli, przybyli nowi, młodsi. Każdy z nich dołożył swoją pracą cegiełkę do zaistnienia i trwania gazety. Nie będę wymieniała nazwisk tych osób, być może sobie tego nie życzą, wspomnę jedynie nieskromnie o sobie. Jestem związana z *Gazetą Ogrodzieniecką* od samego początku, a nawet jeszcze wcześniej. Być może nie wszyscy pamiętają, ale redakcyjne początki miały miejsce już w 1989 r. Chałupniczym sposobem twórczym ukazywał się Biuletyn Ogrodzieniecki „Solidarność", w którym publikowaliśmy krótkie artykuły na tematy bardzo aktualne i zawsze związane z Ogrodzieńcem. Swoboda doboru tematyki i pisania sprawiała nam wielką radość, ale czuliśmy, że społeczeństwo ogrodzienieckie oczekuje czegoś więcej. I tak zaczęła się rodzić myśl o powstaniu lokalnej gazety, ale z prawdziwego zdarzenia.

Myślę, że po 20 latach istnienia *Gazety Ogrodzienieckiej* można złożyć podziękowania tym wszystkim, których zaangażowanie i wkład pracy przyczyniły się do tego, że *Gazeta Ogrodzieniecka* nadal się ukazuje i ma grono wiernych Czytelników. Dziękujemy, że jesteście z nami.

Z wyrazami sympatii HZM

Wspominamy...

Andrzej Derda – przewodniczący Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu w dwóch kadencjach 1990-1994 i 1994-1998.

Został Pan wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Miasta w pierwszych demokratycznych samorządowych wyborach roku 1990. W tym roku ukazał się pierwszy numer Gazety Ogrodzienieckiej. Jak Pan wspomina „narodziny" naszej gazety.

Po raz pierwszy pismo pt. „Biuletyn Ogrodzieniecki" miałem w ręce podczas kampanii wyborczej wiosną 1990 roku. Był to biuletyn wydany przez ówczesną „Solidarność", reprezentowaną przez p. Adama Gielarowskiego i p. Zenona Halamusa. Przy tej rozmowie był obecny ówczesny Naczelnik Miasta i Gminy Ogrodzieniec Bronisław Dusza. Inicjatorzy wydawania biuletynu zapytali naczelnika, czy możliwe byłoby wydawanie gazety przez urząd. Otrzymali negatywną odpowiedź z powodu braku funduszy. Trzeba przyznać, że wydawanie gazety w tych czasach było dość skomplikowane. Jeszcze działała cenzura.

Po wygranych wyborach samorządowych w maju 1990, po zmianach systemowych w kraju, wróciła inicjatywa wydawania gazety, która byłaby łącznikiem między Radą Miejską, urzędem i mieszkańcami. Czuję się współautorem inicjatywy powołania pisma lokalnego pn. „Gazeta Ogrodzieniecka". Skład kolegium redakcyjnego zaproponował ówczesny burmistrz Jarosław Ciszewski. W dniu 12 października 1990 roku Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie wydawania „Gazety Ogrodzienieckiej". Powołano zespół redakcyjny do podjęcia działań organizacyjnych związanych z rejestracją pisma, a następnie jej wydawania w składzie: Anna Janus, Hanna Mikulska, Maria Raczek, Andrzej Derda, Adam Gielarowski, Zenon Halamus, Jerzy Kaliński.

W dniu 7 listopada 1990r. w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach miesięcznik został wpisany do rejestru czasopism.

Inicjatywa jak widać była słuszna, gdyż gazeta przyjęła się na rynku czytelniczym i przetrwała 20 lat. Pamiętam, że problemy zaczęły się już przy składzie graficznym pierwszego numeru, gdyż urząd wówczas nie dysponował odpowiednim zapleczem technicznym. Mimo tych utrudnień kolejne numery gazety ukazywały się regularnie.

Jarosław Ciszewski – burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec dwóch kadencji 1990-1994 i 1994-1998.

Był Pan pierwszym Burmistrzem Miasta i Gminy Ogrodzieniec. W roku 1990 odradzał się w Polsce samorząd terytorialny. W tym roku w maju odbyły się pierwsze demokratyczne wybory do rad gmin. Wybrano 20-osobową Radę Miejską a Pan został powołany na stanowisko Burmistrza. Pół roku później ukazał się pierwszy numer „Gazety Ogrodzienieckiej", wydanej przez ogrodzieniecki samorząd.
Co złożyło się na decyzję o powołaniu lokalnego pisma? Jaką rolę spełniało ono w społeczności naszej Gminy?
Proszę przybliżyć Czytelnikom, szczególnie tym młodym, ideę powstania GO i jak ta gazeta funkcjonowała w rodzącym się samorządzie gminnym.
Przypomnijmy, że była to pierwsza gazeta w historii Ogrodzieńca.

Dwadzieścia lat istnienia „GO" może być tylko potwierdzeniem słuszności decyzji o jej utworzeniu. W wolnym, demokratycznym kraju społeczeństwo ma prawo do wszelkiej informacji. W naszej Gminie od samego początku istnienia samorządu staraliśmy się zapewnić możliwości swobodnego przepływu informacji. Mieszkańcy Gminy oczekiwali od nas przekazu o działaniach lokalnego samorządu, jego planach na przyszłość i rozliczeniu z obietnic wyborczych. Sami wyrażali opinie – niejednokrotnie krytyczne. Gwarantowały to brak cenzury i społeczna praca kolegium redakcyjnego. Gazeta przez te lata ewoluowała merytorycznie i graficznie. Potwierdza to fakt jej dużego, dwutysięcznego nakładu w czasach zdominowanych przez wszechobecny Internet, w którym częstokroć „odważni" komentują, mając zapewnioną anonimowość. Dobrze, że Gazeta ma już za sobą okres upolitycznionego kolegium redakcyjnego i dzisiaj piszą dla niej ludzie z pasją, poruszając tematy dotyczące historii naszej społeczności, przedstawiając ciekawe zainteresowania różnymi dziedzinami życia – kultura, sport, hobby, polityka itp. Drażnią mnie natomiast rozbudowane interpelacje radnych podczas sesji RM. Gołym okiem widać, że troskę o sprawy społeczne przebija własny „pijar" w trosce o głosy wyborców. Zalecałbym tu umiar, by nie popaść w przesadę. Chętnie przeczytałbym o własnych inicjatywach radnych, którzy zbyt chętnie oddają się krytykowaniu i przyjmują postawę roszczeniową. Może należałoby wsłuchać się bardziej w głos wyborców, niż w swój własny.

Dziękuję wszystkim współzałożycielom i współpracującym z GO za ich wkład pracy w jej 20 letnią obecność w naszym życiu społecznym. Życzę nam, mieszkańcom następnych wielu lat istnienia naszej gazety, a redagującym ją wiele wytrwałości i sukcesów w tej owocnej pracy dziennikarskiej.

Metoda - „wytnij - wklej"

Każdy jubileusz skłania do refleksji, ten nasz „Gazetowy" również. Dwadzieścia lat to kawał czasu, choć upłynęły bardzo szybko. Świat wokół nas bardzo się zmienił, wyrosło nowe pokolenie, pojawiły się nowe media – internet, telefony komórkowe i sama nie wiem, co jeszcze. Ewolucję (choć i rewolucją można by to nazwać?) techniczną przeszła i „Gazeta Ogrodzieniecka". Dzisiaj ukazuje się w 2000 egzemplarzy i z kolorowymi zdjęciami, kiedyś nakład to ok. 100 egzemplarzy, a o kolorze nawet nie marzyliśmy. Dzisiaj, przy okazji wspomnień, chciałabym wrócić do tej, mniej atrakcyjnej dziedziny, związanej z naszym lokalnym pismem - techniką wydawania. Początki, jak już wspomniałam, łatwe nie były. Teksty przepisywaliśmy na komputerze (był jeden w Urzędzie) w „tagu" (to taki dość prymitywny program tekstowy), który nie ustawiał marginesów, stwarzał problemy z czcionkami i w ogóle trudno się na nim pracowało. Po napisaniu tekstu, drukowało się go na drukarce igłowej (kto je jeszcze pamięta), następnie przystępowało się do „składu" gazety. A ten odbywał się metodą „wytnij – wklej" i to dosłownie, bo wycinaliśmy teksty i kawałki papieru przyklejaliśmy na arkusz czystego papieru aby przystąpić do etapu „drukowania" czy raczej powielania na kserokopiarce. W ten sposób powstawał nakład pierwszych egzemplarzy „Gazety Ogrodzienieckiej" - dziś już dostojnej jubilatki. Wspominam te czasy z dużym sentymentem i tęsknotą za wspaniałą atmosferą, która jednoczyła ludzi do wspólnego działania. No i najważniejsze - byliśmy o 20 lat młodsi....

Maria Raczek

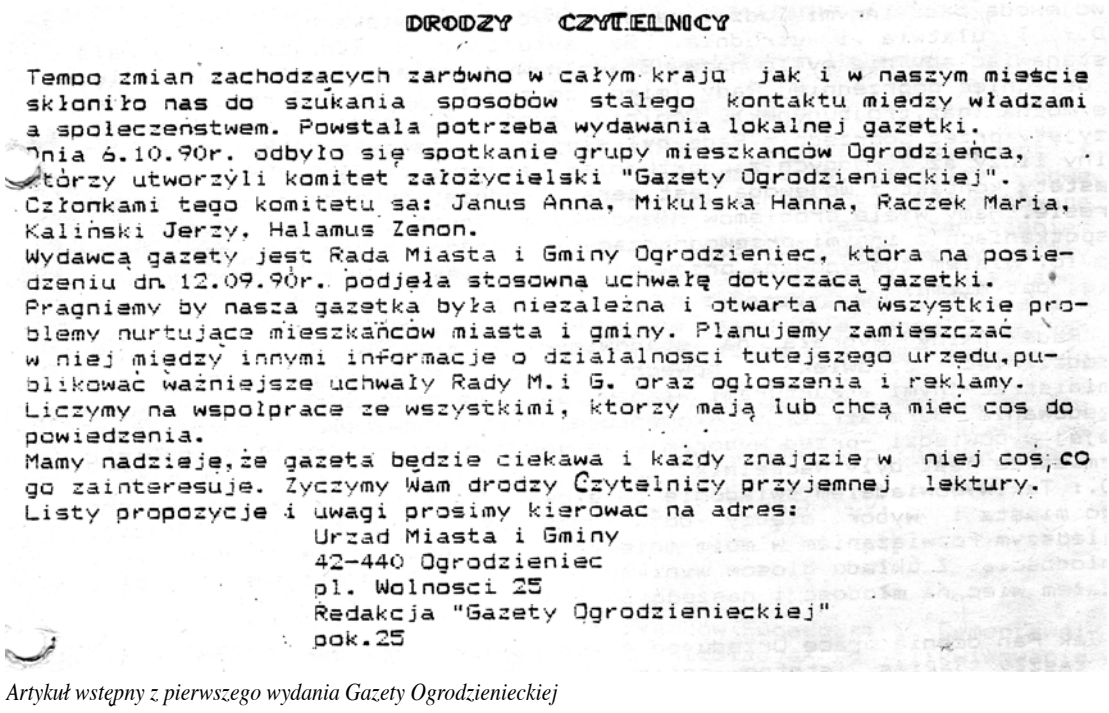

DRODZY CZYTELNICY

Tempo zmian zachodzących zarówno w całym kraju jak i w naszym mieście skłoniło nas do szukania sposobów stałego kontaktu między władzami a społeczeństwem. Powstała potrzeba wydawania lokalnej gazetki.
Dnia 6.10.90r. odbyło się spotkanie grupy mieszkańców Ogrodzieńca, którzy utworzyli komitet założycielski "Gazety Ogrodzienieckiej".
Członkami tego komitetu są: Janus Anna, Mikulska Hanna, Raczek Maria, Kaliński Jerzy, Halamus Zenon.
Wydawcą gazety jest Rada Miasta i Gminy Ogrodzieniec, która na posiedzeniu dn. 12.09.90r. podjęła stosowną uchwałę dotyczącą gazetki.
Pragniemy by nasza gazetka była niezależna i otwarta na wszystkie problemy nurtujące mieszkańców miasta i gminy. Planujemy zamieszczać w niej między innymi informacje o działalności tutejszego urzędu, publikować ważniejsze uchwały Rady M. i G. oraz ogłoszenia i reklamy.
Liczymy na współpracę ze wszystkimi, którzy mają lub chcą mieć coś do powiedzenia.
Mamy nadzieję, że gazeta będzie ciekawa i każdy znajdzie w niej coś, co go zainteresuje. Życzymy Wam drodzy Czytelnicy przyjemnej lektury.
Listy propozycje i uwagi prosimy kierować na adres:
Urząd Miasta i Gminy
42-440 Ogrodzieniec
pl. Wolności 25
Redakcja "Gazety Ogrodzienieckiej"
pok.25

Artykuł wstępny z pierwszego wydania Gazety Ogrodzienieckiej

Od Czytelników...

To już 20 lat ma *Gazeta Ogrodzieniecka*? Pogratulować Redakcji jubileuszu. Zmieniacie formę wydawniczą, szatę graficzną, to znaczy że się rozwijacie. *Gazeta Ogrodzieniecka*, w moim odczuciu, jest świetną wizytówką Gminy. Na jej łamach odbija się społeczne życie i lokalne inicjatywy w różnych dziedzinach. Wychodzicie do ludzi, wspieracie ich w pomysłach, odnotowujecie sukcesy. Tak dalej Redakcjo, tak dalej...

Anna Skuza-Adamczyk

Gratuluję Redakcji *Gazety Ogrodzienieckiej* 20-lecia pracy na rzecz społeczności lokalnej. Dzięki GO można się dowiedzieć, co się dzieje w mieście i okolicy. Jakie są problemy w Gminie i jak się je rozwiązuje. Życzę GO większej objętości, Redakcji powodzenia w pracy.

Patryk Dusza

Pierwszoklasiści Szkoły Podstawowej w Ogrodzieńcu

Klasa 1A

Gabriela Bidzińska, Agnieszka Cholewa, Szymon Ciemcioch, Szymon Gieszczyk, Maciej Gryz, Wojciech Guzik, Wiktoria Jastrząb, Alicja Karwowska, Wiktoria Kłek, Tomasz Kmita, Bartosz Łączek, Mikołaj Machelski, Natalia Majcherczyk, Patryk Mieszczanek, Dominik Miśkiewicz, Igor Miśkiewicz, Jakub Okołowski, Klaudia Pilarczyk, Weronika Podsiadło, Grzegorz Polewczak, Orfeusz Sobstel, Jakub Spera
Wychowawca: mgr Małgorzata Zamora

Klasa 1B

Natalia Antoniak, Zuzanna Kałużny, Kacper Konieczny, Krystian Konieczny, Emil Korkus, Andrzej Lipka, Patryk Ławrenow, Jakub Łoźny, Gabriel Matczuk, Milena Musialska, Marcel Plutka, Igor Podsiadło, Sandra Sagan, Jakub Słowikowski, Piotr Szczepanik, Szymon Szczygieł, Weronika Szczygieł, Magdalena Szlachta, Maria Trawińska, Kacper Walnik, Dawid Wróbel, Angelika Zielińska, Dominika Żak
Wychowawca: mgr Elżbieta Błażkiewicz

ASUMPT
SZKOŁA JĘZYKOWA

DAJ SZANSĘ swojemu dziecku i sobie
Poczuj się swobodnie w każdym miejscu na świecie
KOMUNIKUJ SIĘ bez barier

Zajęcia z języka **ANGIELSKIEGO**
dla dzieci, młodzieży i dorosłych w następujących grupach:

GOOD MORNING!	dla dzieci młodszych (kl. „0" i I)
HAPPY END	dla dzieci z klas II – VI
WHY NOT?	dla młodzieży gimnazjalnej
STEPPING STONES	dla młodzieży licealnej
EXPERT	dla dorosłych

Na zajęcia zapraszamy do Biblioteki Publicznej w Ogrodzieńcu przy Placu Wolności 42.
Zapisy pod numerem telefonu 500 282 286
Jeśli masz wątpliwości, umów się na spotkanie – czekamy na CIEBIE.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy
do zamieszczania reklam
i ogłoszeń wyborczych związanych z

Wyborami Samorządowymi 2010.

Następne wydanie Gazety Ogrodzienieckiej
ukaże się 17 listopada br.
Materiały wyborcze do druku przyjmujemy najpóźniej
do 5 listopada.
Cennik reklam dostępny w redakcji GO.

Informuję Mieszkańców, że działa już moja strona
internetowa pod adresem www.mikulskiandrzej.pl
Zainteresowanych moją pracą zapraszam.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW „WARTA"

ul. Paderewskiego 112a, tel. 0-32 67 237 12
www.oskpzawiercie.pl
(naprzeciw stawu Huty Zawiercie)

Zaprasza wszystkich Zainteresowanych do korzystania z naszych usług.
Wykonujemy wszystkie rodzaje badań technicznych do i powyżej 3,5 t.

Do każdego przeglądu upominek gratis.
Szybka, miła i fachowa obsługa.

CZYNNE: pn-pt: 7.00-20.00, sob: 7.00-14.00

SZCZEPAN Plutka
Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Budowlane
Szczepan Plutka
Podzamcze
ul. Wojska Polskiego 74
tel. 0605 304 744; 0691 888 883

- murarstwo remontowo – budowlane
- sprzedaż materiałów budowlanych i ogrodzeń betonowych
- roboty ślusarsko – spawalnicze
- wykonywanie i montaż konstrukcji stalowych
- prace wodno – kanalizacyjne
- prace pokryciowe (papa, blacho – trapezowe)
- prace rozbiórkowe obiektów przemysłowych
- usługi transportowe od 1,5 do 24 t
- usługi koparko – ładowarką

POMOC DROGOWA
TRANSPORT SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
KRAJ-UE
tel.: 695-111-112
Podzamcze, ul. Wojska Polskiego 74

24h
Całodobowe Centrum Handlowe
P.P.H.U „EUROKESZ" S.J.
Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 78
tel. 032/6733492, tel/fax. 032/6733493
Złoty Róg
Prowadzimy sprzedaż:
artykułów spożywczych, mięsa, wędlin, nabiału, pieczywa, alkoholu, słodyczy, art. chemicznych oraz prasy, **LOTTO**

AUTO SERWIS
- wymiana opon
- wymiana oleju
- naprawy bieżące
- sprzedaż części samochodowych
- montaż haków holowniczych
- układy wydechowe naprawa i sprzedaż

godziny otwarcia: pon-pt 8-17, sob 8-13
tel. 607 444 485, 605 304 744
ul. Wojska Polskiego 74, 42-440 Podzamcze

ZIELONA STRONA
Gazety Ogrodzienieckiej

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Strona dofinansowana przez WFOŚiGW w Katowicach

Azbestowa bomba zniknie

W dniu 31 sierpnia br. podpisano umowę na wywóz ponad 3,3 tys. ton azbestu z terenu nieczynnego Przedsiębiorstwa Materiałów Izolacji Budowlanej „Izolacja" w Ogrodzieńcu. Przetarg trwający prawie 9 miesięcy wygrało konsorcjum pięciu firm, których liderem jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe VIG Sp. z o.o. z Dąbrowy Górniczej. Prace rozpoczęły się we wrześniu bieżącego roku. Dofinansowanie inwestycji pochodzi z budżetów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Od lat Ogrodzieniec boryka się z problemem azbestu. Mimo, że produkcja w Przedsiębiorstwie Materiałów Izolacji Budowlanej „Izolacja" została wstrzymana 12 lat temu, pozostały budynki i obiekty po dawnym zakładzie silnie zanieczyszczone związkami azbestu, a tym samym stanowiące ogromne ryzyko dla zdrowia ludzi i środowiska. To wielki kłopot i zagrożenie nie tylko dla Ogrodzieńca, ale całego regionu.

Ilość odpadów azbestowych zalegających na terenie zlikwidowanego przedsiębiorstwa sięga ponad 3 tysiące ton. Dodatkowy problem stanowi także „dzikie wysypisko" na terenie byłego kamieniołomu Cementowni „Wiek", gdzie w przeszłości składowano odpady poprodukcyjne zwierające azbest. Szacuje się, że na tym nielegalnym wysypisku o powierzchni 6 ha. znajduje się 250-280 tysięcy ton odpadów azbestowych.

Usuwaniem odpadów zajmie się konsorcjum pięciu firm. Wykonawcy zaznaczają, że prace nie będą szkodliwe dla mieszkańców i środowiska. W trakcie usuwania azbestu i rozbiórki budynków zostaną zachowane wszelkie zabezpieczenia gwarantujące bezpieczeństwo dla ludzi i środowiska naturalnego, w tym zastosowanie ekranu akustycznego, tuneli foliowych oraz zraszanie odpadów podczas usuwania i pakowania. Prowadzony jest też stały monitoring środowiska. Działania związane z likwidacją i wywozem odpadów azbestowych na składowisko odpadów niebezpiecznych według umowy potrwają do 14 miesięcy.

Staraniem władz samorządowych Starostwa Powiatowego w Zawierciu oraz Miasta i Gminy Ogrodzieniec uzyskano dofinansowanie na likwidację „bomby ekologicznej" , które pochodzi z NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Katowicach.

W ramach dotacji przeznaczonej na likwidację usuwanie i likwidację odpadów niebezpiecznych przewidziano oczyszczenie obiektów budowlanych i terenu zakładu oraz rekultywację „dzikiego wysypiska" w kamieniołomie.

W pierwszej kolejności usuwane są odpady zawierające azbest. Obecnie z elewacji budynków usunięto około 95 procent szkodliwych materiałów zawierających azbest. Pozostały azbest zalegający na terenie zakładu będzie wywieziony do 20 października. Następnie przeprowadzimy rozbiórki budowli całego zakładu, które przy sprzyjających warunkach atmosferycznych potrwają do połowy grudnia. Równolegle trwają prace rekultywacyjne na terenie nielegalnego składowiska azbestu. Wszelkie prace związane z usuwaniem azbestu i rekultywacji terenu zamierzamy zakończyć znacznie przed terminem, planowanym w umowie na 14 miesięcy. Prace zamierzamy zrealizować do końca maja lub czerwca 2011 roku – mówi Zdzisław Seweryn, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowe VIG Sp. z o.o. z Dąbrowy Górniczej.

Joanna Piwowarczyk
Fot. M. Jeziorko

Skutki palenia śmieci w piecach

Często stosowaną metodą oszczędzania węgla jest spalanie śmieci w domowych piecach centralnego ogrzewania. Najczęściej spalaniu ulegają odpady typu: papier, kartony, plastik i folie. Odpady będące tworzywami sztucznymi można palić tylko w specjalistycznych spalarniach, gdyż temperatura spalania w standardowych piecach jest zbyt niska w związku z czym w emitowanych spalinach powstają zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko naturalne i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe. Dodatkowo zanieczyszczenia są emitowane z niskich kominów domów i niemożliwe jest ich wyniesienie na duże odległości i rozproszenie przez wiatr, czego efektem jest lokalny wzrost substancji zanieczyszczających w powietrzu atmosferycznym.

Stan ten szczególnie nasila się w okresie jesienno-zimowym, zarówno ze względu na sezon grzewczy, jak i niesprzyjające rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń czynniki takie jak niska temperatura oraz duża wilgotność powietrza.

Podczas spalania emitujemy do atmosfery: pyły, które odkładając się w glebie, powodują szkodliwe dla zdrowia człowieka zanieczyszczenie metalami ciężkimi, tlenek węgla, tlenek azotu, dwutlenek siarki, chlorowodór, cyjanowodór oraz rakotwórcze dioksyny i furany. Trucizny mogą być przyczyną alergii, astmy, a nawet nowotworów. Oddziaływanie zanieczyszczeń u ludzi powoduje trudności w oddychaniu, ponadto prowadzi do opadów kwaśnych deszczy i działa korozyjnie na konstrukcje metalowe, a pyły powstające podczas spalania odkładają się w przydomowych warzywniakach i ogródkach.

Jeżeli Policja przyłapie kogoś na paleniu szkodliwych materiałów może ukarać go mandatem w wysokości 500 złotych. Jeśli jednak sprawa trafi do sądu, kara może być znacznie wyższa i sięgnąć nawet 5000 złotych. Tak więc przede wszystkim ze względu na zdrowie, a dodatkowo na stan portfela nie warto palić śmieci w domowych piecach.

Ewa Marzecka

Działo się, działo...

Tegoroczne Święto Gminy było obfite w liczne atrakcje, tu każdy znalazł coś dla siebie. Jednakże największe zainteresowanie wzbudził (jak i rok temu) pierwszy dzień obchodów Święta, a miało to miejsce 27 sierpnia. Przypomnijmy sobie, jak to było.

Podczas pierwszego dnia obchodów Święta Gminy Ogrodzieniec na skwerze przy MGOK, mogliśmy doświadczyć wielu atrakcji. Pierwszą z nich był występ Marka i Grażyny pt. „Kolorowe podwórko", który zabrał wszystkich najmłodszych na bajkową podróż po Polsce. Dzieciaki w mgnieniu oka przenosiły się w góry, czy też nad morze, a wszystko za sprawą magicznego pociągu. Następnie odbyła się parada Mażoretek i Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej wokół Placu Wolności. Oba zespoły zaprezentowały się bardzo ciekawie, co nas bardzo cieszy, bo są dumą naszej gminy. Po godzinie 18 mogliśmy wysłuchać repertuaru Chóru Seniora, a następnie Zespołu Echo, warto dodać, iż oba występy zasługiwały na wielkie uznanie. Następnie z recitalem pt. „Śpiące słońce" wystąpiła Angela Wawrzyk, która swym pięknym głosem zabrała słuchaczy w magiczny świat muzycznych wrażeń. Po recitalu Angeli rodowita ogrodzieńczanka, poetka Pani Alicja Kmita – Żak, zaprezentowała specjalnie na tę okazję napisane wiersze o Ogrodzieńcu. Pani Alicja losowała także nagrody przyznane w ramach konkursu Stowarzyszenia Mój Ogrodzieniec. Emocje podsycił występ zespołu NASA KAPELA, który zaczął porywać niektórych zgromadzonych do tańca. I tak już zostało, gdyż następnie na scenie pojawił się zespół SYSTEMATIC, którego piosenki są mieszkańcom Gminy dobrze znane. Dodam, że już przed zabawą taneczną mogliśmy nucić piosenki ABBY wraz z zespołem ABBA Imitation. Występy zespołów rozgrzały mieszkańców, którzy włączyli się do ogólnej zabawy tanecznej, którą uświetniał zespół BAJER BAND. Tak wspaniałej imprezie nie przeszkodził nawet deszcz, któremu nie udało się ostudzić zapału do tańca młodych i starszych. Wszyscy świetnie się bawili przy dobrze nam znanych piosenkach. Ponadto, należy również pamiętać o ogródkach piwnych, małej gastronomii, zamku dmuchanym, a także euro bungee, z których mogliśmy skorzystać w każdej chwili. Duże zainteresowanie wzbudził stragan Stowarzyszenia Mój Ogrodzieniec, na którym każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Specjalnie na tę okazję przygotowaliśmy loterię fantową, w której każdy los wygrywał. Każdy uczestnik loterii otrzymywał reklamówkę pełną nagród oraz balon. Ku naszemu zdziwieniu losy rozeszły się jak świeże bułeczki. Każdy mógł także skosztować przepysznej pizzy, którą rozdawaliśmy co godzinę oraz napić się gorącej kawy czy też herbaty. Nie zabrakło również kącika dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy, gdzie każdy mógł poddać się metamorfozie, która polegała na artystycznym malowaniu twarzy, oczywiście każdy odważny uczestnik w nagrodę otrzymywał balon. Dużym zainteresowaniem cieszył się też zorganizowany przez nas konkurs plastyczny pt. Ogrodzieniec Moje Magiczne Miasto, w którym udział wzięło aż jedenastu małych artystów, a ich prace można obejrzeć na portalu mojogrodzieniec.pl.

Wszystkim dziękujemy za wzięcie udziału w atrakcjach, jakie przygotowaliśmy. Jesteśmy mile zaskoczeni, iż nasz stragan wzbudził tak duże Państwa zainteresowanie. Jednocześnie zwycięzcom gratulujemy nagród i zachęcamy do brania udziału w konkursach organizowanych na łamach portalu.

Pragnę również podziękować wszystkim sponsorom, a byli nimi: Pan Jarosław Ciszewski, Pan Andrzej Mikulski, Pan Paweł Tkacz, Pan Stanisław Orman, Pani Małgorzata Handzlik (Poseł do Parlamentu Europejskiego) Bar- Pizzeria Ti Amo, Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania, ZGJ, Monika – Dekoracje Okolicznościowe. Chcę również serdecznie podziękować Pani Elżbiecie Stanek za wypożyczenie namiotu oraz naszym trzem wolontariuszkom: Asi, Paulinie oraz Magdzie, bez których stoisko nie funkcjonowałoby tak sprawnie. Miejmy nadzieję, że i w przyszłym roku Święto naszej Gminy będzie obfitowało również w liczne atrakcje i bez względu na pogodę impreza zachwyci wszystkich. Tego Państwu i sobie życzę. Zapraszam do obejrzenia zdjęć i filmów z imprezy na www.moj-ogrodzieniec.pl.

Katarzyna Błażkiewicz

Lubią Swoje Kiełkowice

W wakacyjnej atmosferze, 21 sierpnia br., sołectwo Kiełkowice po raz kolejny uroczyście obchodziło swoje święto. Pierwszy kiełkowicki festyn zainicjowała już w 2007 roku Pani Sołtys Elżbieta Stanek.

Zaangażowanie Pani Sołtys docenili Burmistrz Andrzej Mikulski oraz Dyrektor Domu Kultury Dorota Cygan, wręczając specjalne podziękowania: *„Za dbanie o dobro lokalnej społeczności we wszystkich dziedzinach życia, za troskę, wyrażającą się podejmowaniem i skutecznym realizowaniem działań i inicjatyw, służących rozwojowi wsi Kiełkowice, a tym samym całej naszej gminy. (…) Gratulujemy i serdecznie dziękujemy, życząc realizacji dalszych zamierzeń w pracy na rzecz Kiełkowic, sukcesów, zadowolenia i pomyślności w życiu osobistym."*

Imprezę zorganizowała Rada Sołecka oraz miejscowe organizacje: Stowarzyszenie „Polska Lokalna", Związek Młodzieży Wiejskiej Powiatu Zawierciańskiego, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich. Przygotowano wiele interesujących atrakcji w plenerze – na boisku sportowym przy remizie strażackiej. Odbyły liczne występy artystyczne: Zespołu Mażoretek działającego przy Domu Kultury w Ogrodzieńcu, Orkiestry Dętej z Giebła, Kół Gospodyń Wiejskich z Ryczowa i Karlina. Uczestnicy wakacyjnych zajęć kulturalnych – „Minikultura w Kiełkowicach" zaprezentowali piosenki o Kiełkowicach, które sami ułożyli. Odbył się również pokaz strażacki w wykonaniu jednostki OSP Kiełkowice oraz III Marszobieg Jurajski.

W tym dniu laury zbierała nie tylko Pani Sołtys, nagrody otrzymali również: Sebastian Szlachta – Puchar Marszałka Województwa Śląskiego za I miejsce w marszobiegu, „Gorczki główne" (tradycja kiełkowickiego święta) Zofia i Paweł Skóra za pracę na rzecz Związku Młodzieży Wiejskiej, „Gorczkami pobocznymi" uhonorowani zostali przedstawiciele występujących zespołów i organizacji, a wyróżnienia otrzymali członkowie ZMW. Obchody Święta Kiełkowic swoją obecnością zaszczycili licznie zaproszeni goście oraz sami mieszkańcy Kiełkowic, do których głównie skierowana była impreza. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcyjnych zabaw w postaci zjeżdżalni, trampoliny, samochodzików, odpustowych gadżetów itp., a dla smakoszy wypieki domowej roboty oraz potrawy z grilla. Całość zakończona została wspólną zabawą taneczną z zespołem „Atut". Mieszkańcy Kiełkowic zapewne doceniają starania swoich przedstawicieli zmierzające do zintegrowania społeczności.

Następnego dnia 22 sierpnia Kiełkowice były Gospodarzami Powiatowego Święta Młodzieży, odbywającego się pod hasłem „Z tradycją w nowoczesność", podczas którego rozstrzygnięto i wręczono nagrody w konkursach organizowanych przez instytucje związane z rolnictwem i wsią.

Tekst: Iwona Rajca
Fot. Jacek Jurczak

SPÓŁKA AKCYJNA PZU ROK ZAŁ. 1803
PZU Ogrodzieniec
ul. Kościuszki 11
tel./fax 32 67 32 914
Najtańsze nowe OC !!!
Wznowienia ubezpieczeń - dodatkowe rabaty!

Wspólna pamięć – wspólna fotografia. Ogrodzieniec 1911 – 2011. Zapraszamy do udziału w projekcie

Prawie sto lat temu wykonano przed bramą kościoła parafialnego w Ogrodzieńcu zdjęcie grupy ówczesnych mieszkańców. Stało się to prawdopodobnie po uroczystościach religijnych 8 czerwca 1911 roku (taką datę można odnaleźć na niektórych egzemplarzach) . Fotografię wykonał p. Męcik , fotograf z Zawiercia. Nie wiemy ile dokładnie powstało odbitek, jednak sadząc z ilości zachowanych do dzisiaj (znajdują się w kilkunastu domach oraz w zakrystii kościoła), przypuszczać można, że otrzymała je spora liczba osób uwiecznionych na zbiorowej fotografii.
Zdjęcie to stało się źródłem inspiracji pomysłu, aby po stu latach zgromadzić współczesnych obywateli Ogrodzieńca w tym samym miejscu i utrwalić to wydarzenie na wspólnej fotografii. Idea rozwinęła się, powstał Społeczny Komitet „Nasze Miasto Ogrodzieniec" i postanowiliśmy wziąć udział w konkursie ogłaszanym przez Fundację Wspomagania Wsi z Warszawy pn. „Kultura Bliska" edycja 2010. Nasz projekt zatytułowany „Wspólna pamięć – wspólna fotografia. Ogrodzieniec 1911 – 2011" znalazł uznanie w oczach oceniających i został obok pozostałych 36 wybrany do dofinansowania. W tym miejscu wspomnieć należy, że na konkurs nadesłano ponad 1000 projektów z całej Polski.
W ramach inicjatywy „Wspólna pamięć – wspólna fotografia. Ogrodzieniec 1911 – 2011" przewidziane zostały następujące działania: wykonanie zbiorowej fotografii pod Kościołem Parafialnym w Ogrodzieńcu w setną rocznicę wykonania pierwszego zdjęcia – 23 czerwca 2011 roku po uroczystościach Bożego Ciała. Mamy nadzieję, że w tym dniu oprócz mieszkających w naszym mieście na co dzień, pojawią się również ci, którzy bywają w Ogrodzieńcu okazjonalnie, na uroczystościach rodzinnych. Może przybędą również osoby, które nie gościły tu od lat? Zdjęcie ma być wykonane w sposób, który pozwoli na oglądanie wybranych fragmentów w Internecie. Oczywiście nie mniej ważne będzie wykonanie tradycyjnych odbitek dla wszystkich, którzy zażyczą sobie je mieć. Wcześniej uruchomiona zostanie strona internetowa projektu, gdzie m.in. zamieszczane będą bieżące informacje o jego realizacji i najciekawsze zdjęcia i dokumenty, jakie udało się pozyskać od mieszkańców Ogrodzieńca. Planujemy zbudowanie makiety obrazującej wygląd naszego miasta z początku XX wieku, wykonanie serii fotogramów, które w czerwcu 2011 roku posłużą do przygotowania ekspozycji ulicznej. Będzie można zwiedzić nasze miasto porównując „stare i nowe", wygląd ulic kiedyś i współcześnie. Umieszczenie fotogramów ze zdjęciami lub rysunkami domów w miejscach, gdzie kiedyś znajdowały się obiekty na nich uwiecznione, pozwoli na odbycie podróży w przeszłość, do czasów naszych pradziadków. Jak wyglądały ówczesne granice miasta będzie można zobaczyć dzięki „słupkom granicznym", ustawionym tam, dokąd sięgały zabudowania. Zamierzamy wydać folderek – przewodnik, który pomoże poruszać się po trasie do zwiedzania, natomiast pocztówki okolicznościowe na Boże Narodzenie'2010 i Wielkanoc'2011 oprócz promocji przedsięwzięcia, powinny być miłym akcentem naszego projektu. Mamy nadzieję, że zamiast typowych pocztówek świątecznych, zechcecie Państwo życzenia do rodziny i znajomych przesłać za pośrednictwem naszych kart.
Zamierzenia zawarte w projekcie, przewidują również zorganizowanie szeregu imprez towarzyszących akcji „wspólna fotografia", które odbywać się będą od 23 do 26 czerwca przyszłego roku w naszym mieście. Nie ujawnimy wszystkiego już teraz, ale zapewnić możemy, że będzie ciekawie.
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych dziejami Ogrodzieńca do współpracy. Spotykamy się przynajmniej raz w miesiącu w Domu Kultury w Ogrodzieńcu.
O terminach spotkań będziemy zawsze informować na stronie internetowej (rusza w listopadzie), jeśli nie korzystają Państwo z komputera, wszelkie informacje uzyskać można pod numerami telefonów: 326732044 (MGOK) lub 326732082 (p. Lipka-Stępniewska). Liczy się każdy pomysł, ciekawa opowieść o dziejach rodziny, zdjęcie, dokument. Zapraszamy do współpracy tych, którzy mogą wesprzeć inicjatywę finansowo lub rzeczowo. Niestety bez pieniędzy się nie da...
Do tej pory historia Ogrodzieńca dla większości osób tu żyjących i nie tylko ich, zaczynała i kończyła się na historii Zamku Ogrodzieniec. Ideą naszego projektu jest przede wszystkim ukazanie historycznej przeszłości miasta i jego mieszkańców. Ocalenie przed zapomnieniem naszego wspólnego dziedzictwa i kultury, najbliższej z bliskich.

Społeczny Komitet „Nasze Miasto Ogrodzieniec"

BIURO TURYSTYCZNE
new standard
OGRODZIENIEC
UL. KOŚCIUSZKI 11
TEL/FAX 032 67 32 914

UPALNA ZIMA!
Egipt, Teneryfa, Meksyk, Sri Lanka, Tajlandia - zapytaj o ofertę w biurze!

ZIMOWY WYPOCZYNEK - OFERTY NARCIARSKIE!
Włochy od 582 zł, Austria od 628 zł, Szwajcaria od 2630 zł

EXPRESS SYLWESTROWY!
Praga od 149 zł, Budapeszt od 189 zł, Salzburg od 259 zł, Wiedeń od 189 zł, Berlin od 159 zł, Tropikalna Wyspa od 169 zł

JARMARKI ŚWIĄTECZNE!
Berlin od 139 zł, Budapeszt od 169 zł, Praga od 149 zł, Salzburg od 249 zł Wiedeń od 169 zł, Drezno od 139 zł

Ogrodzieniec w serca krajobrazie

Tyle jest w moim sercu starego Ogrodzieńca, miasteczka, o którym, w czasach mego dzieciństwa, mało kto w wielkim świecie słyszał. Jedynym punktem na mapie było owo 504 m n.p.m. Mówiłam wówczas, tu mieszkam, a widziałam pejzaż z magicznymi miejscami, które ożywały pod wpływem wspomnień, podobnie jak teraz, gdy idę znanymi ścieżkami pod niebem rozbłękitniałym słonecznie. W rozbudzonej pamięci widzę krzątaninę ludzi przy obejściach, których już dawno nie ma i tych ludzi nie ma i tylko tu i ówdzie niemy ślad skryty w zaułkach ulic zaświadcza jakimś reliktem o dawności, uświetnionej świeżym kolorytem współczesności i wzbogaca sentymentalną nutą zmiany widoczne.
Ogrodzieniec moich dat dawno minionych pulsuje jak krew w żyłach, gdy wspinam się myślami poza rzeczywistość, choć na krótko. Tętni życiem, gdzieś zza wspomnień innych obrazem, dawnym rytmem Lasku, świątecznego Rynku, stoku św. Jana z dźwięczącymi wiader kołatkami, Czarną Przemszą wijącą się wśród kaczeńców i niezapominajek w woniach świeżego siana, porami roku wśród pól w zieleni miedz i krętych polnych dróg, po których suną drabiniaste wozy w znojnym trudzie dostatku tworzenia.
Ogrodzieńca odkrywanie poprzez pryzmat zmian w urodzie prostoty, w całym natury pięknie najważniejszego w świecie miejsca, gdzie się wzrastało i wchodziło w duchowy ciąg kolei życia ogrodzieńczan w albumowym wernisażu starych fotografii i wspomnień. Ogrodzieniec w kołowrocie historii, której wątki ktoś wysnuje i na stronicach ogrodzienieckiej księgi zamieści i dziejów nić dawną z nową połączy węzłem pokoleniowej pamięci.

Alicja Kmita-Żak

Ogrodzieniec (II)

Na pagórku w ogrodowej zieleni Jury
ratusz bieleje dworkiem
urzekając rynek

Zadumany od wieków
wpięty w błękit krzyż
wypieszczony psalmicznymi śpiewy
pokoleń
arki pańskiej maszt
wznosi nad miastem

W dole ze zdyszanych źródeł
rodzą się wody Czarnej Przemszy
Spod kolumny
odprowadzane wzrokiem świątka
przelewają się w kaskadę
zbyt małą
aby pienisto-tęczującym woalem
głowę zawrócić miastu

Wpleciony w codzienność
szum ulic wspinających się na wzgórki
nurtem wodnych uniesień
nieustannie wybija
godzin przyszłości
przedbiegi

Sierpień 2010

Ogrodzieniec (I)

Blaskiem z niebieskich wzgórz oblany Ogrodzieniec,
niewielkie miasto o jurajskim kolorycie,
z historią najnowszą w średniowiecznym rycie,
którą od pokoleń brał w swe ręce mieszkaniec.

Jego sercem świętego Jana od wód szaniec
kryjący w kolumnowej ciszy źródeł bicie.
Srebro fal magią szeptów wypływa o świcie,
a studzienny otok zdumiewa jak ostaniec.

Czarna Przemsza wijąca się przy głównej drodze
wysłuchuje zwierzeń Lasku nam spowszedniałych.
Tam wiatyk historii niosą orle skrzydła.

Trzech wojów chrobrych świadectw dzierżą wodze
zdobne w plenerowe pokoleń malowidła.
Za bramami miasto uwiecznia nas wspaniałych.

Czerwiec 2010r.

Nasze perełki

Naszych mażoretek nikomu z gminy przedstawiać nie trzeba. Budzą podziw i zachwyt na wszystkich lokalnych imprezach, ale przede wszystkim cieszą nasze oczy. Po niespełna dwuletniej działalności, setkach godzin spędzonych na salach treningowych dziewczęta zasługują, aby opisać ich historię. Co niniejszym czynię. Zapraszam do lektury.

Początki…
Grupa istnieje od 8 listopada 2008 r. Pomysł stworzenia formacji powiązany był z założeniem orkiestry dętej. Jednak główną inspiracją do założenia zespołu był występ mażoretek „Gracja" ze Starej Wsi, które przyjechały do Ogrodzieńca wraz z orkiestrą z Wilamowic na Przeglądu Orkiestr Dętych. Wielkim entuzjazmem przy tworzeniu grupy wykazał się Andrzej Mikulski, Burmistrz Ogrodzieńca, który tak wspomina kontakt z zespołem „Gracja": *Ich występ zrobił na mnie tak duże wrażenie, że kilka dni później zdobyłem numer telefonu do trenerki zespołu. Dużym ułatwieniem w kontaktach był fakt, iż Stefan Łebek, który prowadzi naszą młodzieżową orkiestrę, znał tę panią osobiście."*
Tworzenie ogrodzienieckiej grupy poszło sprawnie. W przedsięwzięcie ochoczo zaangażowały się nie tylko dziewczęta, ale także ich rodzice i pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Trenerkami zostały panie Anna i Agata, które szybko zdobyły I i II stopień instruktorski w zakresie trenowania mażoretek. Do zespołu mógł przyjść każdy, jednak do dziś wytrwały tylko najbardziej pracowite dziewczyny. – *„Zdecydowanie nie jest to zajęcie dla dzieci, które mają słomiany zapał. W praktyce szybko się one nudzą bezustannym, monotonnym powtarzaniem jednego układu. Na efekty trzeba zapracować"* – komentuje Dorota Cygan, Dyrektor MGOK.
Praca i sukcesy
Prezentowane przez grupę układy wymyślane są przez profesjonalistów, choć te łatwiejsze opracowują same trenerki. Na dzień dzisiejszy zespół liczy prawie pięćdziesiąt osób. Początkowo zajęcia odbywały się w jednej grupie, dziś dziewczyny ćwiczą w dwóch sekcjach wiekowych (kadetki, juniorki) Każda z nich ma dwa treningi tygodniowo, trwające po trzy godziny. Grupy seniorek jeszcze się nie doczekaliśmy.
Mażoretki zdobywają coraz większe doświadczenie, bezustannie się rozwijają - przykładem jest np. tegoroczna parada podczas Dni Ogrodzieńca. Efekty są zauważalne, bo na tegorocznym XIX Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych „Złota Lira" kadetki otrzymały wyróżnienie. Jednak, jak mówi Agata Barteczko, trenerka juniorek: *„Największym sukcesem zespołu jest to, że udało się go stworzyć. Po półtora roku pracy nasze dziewczęta mogą dziś konkurować z najlepszymi. Za nimi już dwukrotny udział w Mistrzostwach Polski w Opolu, na których prezentowało się ponad 40 zespołów!"*.
Postępy są rezultatem ciężkiej pracy, ale i konsultacji z najlepszymi, bowiem dziewczęta biorą udział w szkoleniach prowadzonych przez doświadczoną trenerką - Katarinę Kubiczkową-Jonesową z Czech. *„Szkolenia odbywają się one średnio co półtora miesiąca, z reguły w soboty i niedziele. Pani Katarina, która jest jurorem klasy międzynarodowej, chętnie dzieli się z naszym zespołem ogromnym doświadczeniem. Podpowiada i pomaga opracowywać nowe układy"* informuje pani Anna Malinowska, trenerka kadetek.
Hobby wymaga wsparcia.
Najważniejszymi źródłami finansowania zespołu jest wsparcie władz samorządowych, rodziców, czasem sponsorów. Istnieje także możliwość zabiegania o środki zewnętrzne. W ubiegłym roku zespół sprzedawał kalendarze i choć było ich niewiele, bo zaledwie 150, stanowiło to pewien zastrzyk gotówki. W całym przedsięwzięciu na pochwałę zasługują szczególnie rodzice dziewcząt. – *„Są niezwykle zaangażowani, interesują się, wspierają dzieci, wożą je na próby. To wsparcie było szczególnie ważne przez pierwsze pół roku istnienia zespołu. Ciężka praca i brak doraźnych efektów powodowały, że kilka dziewcząt chciało odejść. Jednak właśnie dzięki pomocy rodziców zostały. Podkreślić trzeba, że nikt z pierwotnego składu zespołu się nie wykruszył"* – podkreśla Dorota Cygan.
Świat oczami mażoretki.
Dla dziewczyn to przede wszystkim super zabawa. Agnieszka Tabor - *W listopadzie upłynie 2 lata odkąd jesteśmy mażoretkami. O naborze do grupy dowiedziałyśmy się z plakatu w szkole. Jest to świetna przygoda i szansa na rozwój umiejętności.*
W zespole panuje bardzo przyjazna atmosfera. *Tu każdy każdego lubi, wszystkie darzymy się wzajemną sympatią, wspieramy się w różnych sytuacjach, ale także zachęcamy do dalszych treningów* - komentuje mażoretka Edyta Kowalczyk. Swoimi występami dziewczęta zyskują także aprobatę swoich rówieśników. Jak mówi Marlena Falska *Rówieśnicy nas chwalą. Zawsze po koncertach podpowiadają co można poprawić żeby było jeszcze lepiej. To wsparcie jest bardzo ważne dla nas. Dziękujemy!*
Trochę dopingu na zakończenie.
Po zaledwie półtora roku pracy nasze mażoretki prezentują się niezwykle profesjonalnie. Są swoistą wizytówką gminy. Trzymamy kciuki i życzymy dalszych sukcesów. Próbkę umiejętności mażoretek można obejrzeć na portalu www.moj-ogrodzieniec.pl zapraszam serdecznie.

Patryk Szczygieł

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CHARON
Jarosław Liberski
Kompleksowe usługi pogrzebowe
TYLKO U NAS:
wypłata zasiłku pogrzebowego na miejscu, od ręki
Dom przedpogrzebowy na Cmentarzu w Ogrodzieńcu
Własna bezpłatna chłodnia
Załatwiamy wszystkie formalności,
gwarantujemy najniższe ceny
Tel. całodobowy
0/32 67 32 451; 0-602 106 837
Ogrodzieniec ul. Paderewskiego 4
USŁUGI GRABARSKIE
Cmentarz Parafialny i Komunalny w Ogrodzieńcu
Cmentarz Komunalny w Ryczowie

Nowy rok szkolny w przedszkolu

1 września nie tylko uczniowie zaczęli zajęcia w szkołach. Był to dzień równie ważny dla przedszkolaków. Wielu z nich przyszło pierwszy raz do przedszkola. Dla większości dzieci wiązało się to z ogromnym przeżyciem. Pierwszy raz bez mamy, taty, babci i dziadziusia. Było wiele łez, smutku, ale nie tylko. Starsze dzieci przyszły z radością, chęcią spotkania się ze starymi i nowymi kolegami. W tym roku szkolnym, podobnie jak i w ubiegłym, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Ogrodzieńcu i oddziale przedszkolnym w Gieble realizowany jest projekt pt. „Wszechstronna Edukacja Przedszkolna dla Każdego Dziecka". Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzieci mogą skorzystać z bezpłatnych zajęć logopedycznych, teatralnych, wokalnych, plastycznych, gimnastyki korekcyjnej, karate, rytmiki i zajęć z języka angielskiego.

Iwona Kasprzyk

Z grafiką w tle

Grafikę, jedną ze sztuk plastycznych (obok malarstwa i rzeźby), polegającą na wykonywaniu dzieł techniką powielania odbitek na dowolnym podłożu, od kilku lat tworzy Bożena Pilarczyk, tegoroczna absolwentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, uczestniczka ogólnopolskiej wystawy najlepszych dyplomów Akademii Sztuk Pięknych w Polsce w 2010 roku.

Na zdjęciu Bożena Pilarczyk na tle grafiki wykonanej techniką akwaforty „Pejzaż z Długą Górą" z 2008 roku. Zdj. I. Rajca

Szkołę Podstawową ukończyła w Ryczowie, od zawsze lubiła rysować, a korytarz szkolny nie raz obwieszony był jej pracami. Swoją dalszą edukację związała z Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Dąbrowie Górniczej, bo jak sama mówi – *zawsze chciała iść do szkoły, w której można rysować*. Jej pracą dyplomową był cykl grafik do poezji Haliny Poświatowskiej. Co ciekawe grafiki były kolorowe, a jest to nietypowe dla szlachetnej techniki trawionej, w której prace zwykle są czarno-białe. Studiowała historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, jednak brak możliwości pracy twórczej spowodował zwrot w kierunku grafiki w Instytucie Sztuki Wydziału Artystycznego na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie, ostatecznie ukończyła Wydział Grafiki ASP w Gdańsku.

Z sentymentem mówi o Ogólnopolskim Konkursie na Grafikę im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (2002), na którym zdobyła II nagrodę oraz o Międzynarodowym Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży w Toruniu (2003) i I Ogólnopolskiej Olimpiadzie Historii Sztuki Uczniów Szkół Plastycznych (2001), których była laureatką.

Werniks, druk płaski, wklęsłodruk, akwatinta… to tylko kilka niewiele mówiących mi nazw, którymi na co dzień posługują się graficy. Grafikę można podzielić na grafikę użytkową (stosowaną) i grafikę artystyczną (warsztatową). Warto dodać, że każda technika grafiki warsztatowej rządzi się innymi prawami oraz że nie należy jej mylić z grafiką komputerową.

Istotę grafiki warsztatowej artystka wyjaśnia następująco:

- *Grafika warsztatowa – polega na wykonaniu matrycy, z której można odbić pod prasą graficzną rysunek z matrycy na papierze i jest to wtedy odbitka. Każda z odbitek jest autentycznym egzemplarzem. Powinna być opisana przez autora – tytuł, technika, nakład, imię, nazwisko, rok powstania. Grafikę warsztatową dzielimy na: wklęsłodruk, druk płaski i druk wypukły w zależności od wykonanej matrycy. Techniki wklęsłodruku to: akwaforta, akwatinta, odprysk, mezzotinta, miękki werniks, sucha igła.*

Następnie przybliża sposób powstawania grafiki techniką akwaforty:

- *Do pracy wykorzystuję blaszkę cynkową z dodatkiem tytanu. Praca nad „blaszką" – tak potocznie nazywana technika przez jej twórców – to praca w dwóch pracowniach: „kwasiarni" i „odbijalni". W pierwszej opracowuje się matrycę używając werniksu – warstwy zabezpieczającej, na której rysujemy igłą i jest to technika akwaforty lub kalafoni – warstwy zabezpieczającej umożliwiającej uzyskanie plam o różnym nasyceniu czerni. Następnie blaszkę trawi się w roztworze kwasu azotowego. Po zmyciu warstw zabezpieczających grafik wciera farbę w blaszkę w miejsca, gdzie rysunek był trawiony, usuwa jej nadmiar i na zwilżonym papierze za pomocą prasy odbija wytrawiony rysunek.*

Artystka miała już kilka swoich wystaw, uczestniczyła w wielu artystycznych przedsięwzięciach. Podczas studiowania grafiki w Cieszynie prezentowała swoje prace na wystawach w Bielsku Białej (2007): „Między Malarstwem a Rysunkiem" w Książnicy Beskidzkiej oraz „Dialog Apolla z Dionizosem" w Galerii Zamkowej Muzeum. Z 16 na 17 maja 2009 roku była jedną z 24 tytułowych osób pokazu medialno-wizualnego „24 OSOBY NOC MUZEÓW" w Gdańskiej Galerii Miejskiej.

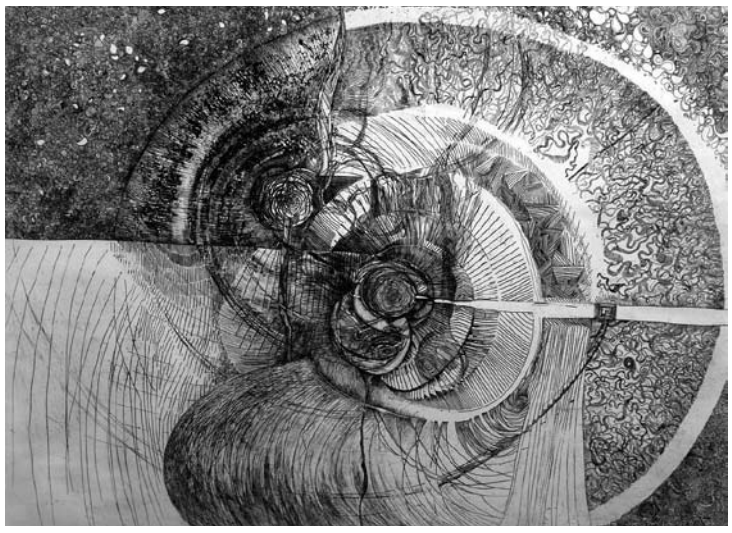

„Amonit Kosmos" – grafika wykonana techniką akwaforty i akwatinty. Zdj. B. Pilarczyk

W ubiegłym roku wystawiała swoje grafiki na wystawie studentek gdańskiej ASP w Galerii Stowarzyszenia Nowy Port Sztuki pt. „Prezentacja Młodych – Grafika i Malarstwo" oraz na wystawie „Niespokojny duch pejzażu" zorganizowanej w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska (Dwór Artusa).

Razem z koleżankami i kolegami ze studiów zaangażowała się w akcję „Malujemy Dom Samotnej Matki" w Gdańsku. Akcja o tyle szalona, że w ciągu dwóch dni studenci zebrali niezbędne akcesoria malarskie, stworzyli koncepcję ściennych malunków i wykonali całą pracę, ku radości i zadowoleniu mieszkańców domu.

Wspomniana przeze mnie, na samym początku artykułu, ogólnopolska wystawa najlepszych dyplomów Akademii Sztuk Pięknych w Polsce miała miejsce w trzech gdańskich galeriach w terminie od 23 lipca do 22 sierpnia 2010. Organizatorem wystawy była ASP w Gdańsku, którą swoją pracą dyplomową reprezentowała Bożena Pilarczyk. Promotorem była prof. Alina Jackiewicz-Kaczmarek.

O Ryczowie nigdy nie zapomniała, w niektórych jej pracach łatwo odnaleźć akcenty jurajskiego krajobrazu Ryczowa, jak np. obraz olejny z Basztą, który namalowała na aukcję na Święto Szkoły (2008) czy grafika „Pejzaż z Długą Górą" (2008). Natomiast w kościele parafialnym w Ryczowie od kilku lat wisi kopia obrazu Jezusa Miłosiernego oraz portret św. Faustyny malowany techniką punktową na szkle.

Grafiki Bożeny Pilarczyk prezentują liczne pejzaże, w jej pracach przeważa tematyka marynistyczna, natura i kobiety. Aktualnie artystka ma wystawę w Dworku Sierakowskich w Sopocie (projekt „Sopot. Ulica Sztuki"), siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Sopotu znanego z licznych inicjatyw kulturalnych.

Iwona Rajca

Artystyczny Ryczów

Przez kilka ostatnich miesięcy stara szkoła w Ryczowie ożyła artystycznie. A to za sprawą realizowanych przedsięwzięć w ramach projektów, których celem jest aktywizacja społeczno-zawodowa mieszkańców gmin jurajskich: Kroczyce, Łazy, Ogrodzieniec, Pilica i Włodowice, poprzez podniesienie ich kompetencji zawodowych i społecznych, a także zachowanie sztuki ludowej wyrażającej się poprzez wykonywanie drobnych pamiątek w postaci w rękodzieła oraz dawnego rzemiosła artystycznego.

31 sierpnia 2010 roku w starej szkole w Ryczowie odbyło się spotkanie podsumowujące projekt pt. „Promocja rękodzieła ludowego na Jurze", podczas którego uczestnicy otrzymali świadectwa uczestnictwa oraz pamiątkowe upominki. W ramach projektu zorganizowanego przez Klub Sportów Ekstremalnych JURA w Zawierciu, przy współpracy Centrum Inicjatyw Lokalnych oraz Pracowni Manufaktura, uczestnicy warsztatów zgłębiali tajniki rękodzieła ludowego poprzez: malowanie na szkle, bibułkarstwo, haft ręczny, florystykę, zdobienie pisanek techniką batikową, wykonywanie ozdób z wiór osikowych i zajęcia psychologiczno-integracyjne. Spotkanie odbyło się z przedstawicielem Klubu Pawłem Abuckim i Dorotą Supkowką z Pracowni.

W okresie od maja do sierpnia br. powstało mnóstwo kwiatów z bibuły, koszy z kwiatami, całe ogrody bibułkowych kwiatków, rysunki na szkle, ozdoby z wiór osikowych, a także tradycyjne pisanki czy haftowane serwetki. Uczestniczyło w nim 40 osób w różnym wieku, kilka razy w tygodniu, na kilka godzin dziennie spotykały się trzy pokolenia mieszkańców Ryczowa i okolicznych miejscowości.

Powstałe w ramach wyżej wymienionych projektów prace, zapewne będą znacznie ciekawszymi i oryginalnymi pamiątkami lokalnymi, niż masowo produkowane gadżety, które można kupić w każdym atrakcyjnym turystycznie miejscu. Jednak najbardziej zyskali uczestnicy, miło było popatrzeć na wspólną pracę mamy z dzieckiem, czy babci z wnuczkiem, wszystko jakoś do siebie pasowało. Niektórzy z nich kiedyś chodzili tu do szkoły podstawowej, dziś przyprowadzają swoje dzieci, wnuczki, koleżanki i kolegów, aby znów razem miło spędzać czas.

Od września stara szkoła w Ryczowie nadal tętni sztuką ludową, gdyż rozpoczęły się kolejne warsztaty w ramach projektu pt. „Dawne rzemiosła szansą na rozwój gmin jurajskich", w ramach którego uczestnicy podczas warsztatów będą poznawać następujące dawne techniki rzemieślnicze: rzeźba w drewnie, garncarstwo, ceramika unikatowa, wypiek dekoracyjny ciasta piernikowego, malowanie techniką szablonu na tkaninie, wykonywanie koszyków z korzeni sosnowych. Organizatorem jest Centrum Inicjatyw Lokalnych oraz Pracownia Manufaktura.

Projekty współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Z niecierpliwością będę oczekiwała wystawy tych pięknych prac.

Tekst i zdjęcie: Iwona Rajca

Dla bezrobotnych

Czterdzieści tysięcy na założenie wymarzonej firmy, wzrost przedsiębiorczości i zmniejszenie bezrobocia – to nie fikcja. Już w przyszłym roku nasz urząd może to wszystko osiągnąć sięgając po kilkumilionową dotację w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na realizację projektu w ramach „Działania 6.2, Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości." Projekty te, potocznie nazywane sześć dwójkami stwarzają olbrzymią szansę na rozwój gospodarczy regionu i zmniejszenie bezrobocia! Czyli bardzo ważne zadanie, ponieważ brak pracy, to nadal duży problem, szczególnie dla mieszkańców naszego powiatu i gminy. Niestety stopa bezrobocia odnotowana na początku 2010 r. w powiecie wynosiła aż 17,6% i znacznie przewyższała stopę wojewódzką (9,9%) i krajową (12,7%). Jak pokazują dane i w Ogrodzieńcu bezrobocie stanowi poważny problem i na przestrzeni lat niewiele w tej kwestii się zmienia: w 2007r. bez pracy pozostawało 808 osób, a w 2010 r. 681. Niewielki spadek liczby bezrobotnych wynika raczej z migrowania zarobkowego, aniżeli z poprawy sytuacji ekonomicznej. Gdzie szukać pomocy - Podstawową instytucją pomocy dla bezrobotnych jest Powiatowy Urząd Pracy, który stosuje pasywne (np. zasiłki) i aktywne (np. szkolenia) formy pomocy. Niestety zasiłki pobiera jedynie część potrzebujących: w styczniu 2010 w Ogrodzieńcu otrzymywało je raptem 230 osób na 681! Co z resztą? Sytuacja osób bezrobotnych jest dość ciężka, długotrwale bezrobotnych dramatyczna! Jak zatem sobie poradzić z tą sytuacją? Otóż dobre praktyki można przenieść zza miedzy, ponieważ Gmina Zawiercie jest w trakcie realizacji drugiego już projektu 6.2 nakierowanego na wzrost przedsiębiorczości i aktywne zwalczanie bezrobocia. Atutem projektów jest to, że oprócz dofinansowania do 40 tys. na założenie firmy, uczestnicy biorą udział w pakiecie szkoleń, podczas których uczą się jak ją prowadzić. Zainteresowanie tego typu projektami jest olbrzymie, także wśród mieszkańców Ogrodzieńca (kilku mieszkańców właśnie otrzymało dotację na założenie własnych firm). Dlaczego więc nasz Urząd miałby nie wystąpić w konkursie o taką dotację? Procedura jest dość prosta. Wystarczy wystartować z przygotowanym wcześniej wnioskiem (może być przygotowany przez specjalistyczną firmę, a takich na Śląsku nie brakuje) w ramach konkursu organizowanego przez WUP. Im lepszy wniosek, tym większa szansa na otrzymanie dotacji. Koszt przygotowania przez specjalistów takiego wniosku wynosi już nawet kilkaset złotych, a koszt otrzymanej dotacji kilka milionów. Zachęcam lokalne władze do wystartowania w konkursie w ramach działania 6.2, naprawdę warto, wiem z zawodowego doświadczenia!

Patryk Szczygieł
Administrator projektu
„Nasz cel – TWOJA FIRMA"

OFERTY PRACY

Stanowisko: Spawacz Metodą MAG-TIG
Nazwa pracodawcy: Zakłady Produkcyjne"B - D" Witold Brodzik s.j
Adres pracy: ul. 11 Listopada 2 m. 4, 42-400 Zawiercie, tel.: 67 013 00, 67 013 01
Stanowisko: Tokarz
Nazwa pracodawcy: Zakłady Produkcyjne"B - D" Witold Brodzik s.j
Adres pracy: ul. 11 Listopada 2 m. 4, 42-400 Zawiercie, tel.: 67 013 00, 67 013 01
Stanowisko: Elektromonter Instalacji Elektrycznych
Nazwa pracodawcy: „ELEKTRO-INSTAL-BUD" Andrzej Balsam
Adres pracy: ul. Łukasiewicza 10, 42-209 Częstochowa, tel.: 512-460-318, 34 360-40-41
Stanowisko: Elektryk-automatyk
Nazwa pracodawcy: CHEMOKOR Sp. z o.o.
Adres pracy: ul. Myśliwska 9, 41-303 Dąbrowa Górnicza, tel.: 668 022 560, 67 25154
Stanowisko: Kierownik Działu Produkcji
Nazwa pracodawcy: BELLPAK Kraków
Adres pracy: ul. Zaułek 3, 30-703 Kraków
Stanowisko: Przedstawiciel Handlowy
Nazwa pracodawcy: ITALMARCA EU Sp. z o.o.
Adres pracy: ul. Krakowska 6, 42-439 Żarnowiec, tel.: 32 6449444
Stanowisko: Kierowca Samochodu Ciężarowego
Nazwa pracodawcy: FHU „ANNA"
Adres pracy: ul. Towarowa 22 m. 6, 42-400 Zawiercie, tel.: 513 14 88 70
Stanowisko: Murarz
Nazwa pracodawcy: FA-BUD Zakład Usług Ogólnobudowlanych Beata Fidyk
Adres pracy: ul. Wierzbowa 16 m. 80, 42-400 Zawiercie, tel.: 502035908
Stanowisko: Cieśla-zbrojarz
Nazwa pracodawcy: FA-BUD Zakład Usług Ogólnobudowlanych Beata Fidyk
Adres pracy: ul. Wierzbowa 16 m. 80, 42-400 Zawiercie, tel.: 502035908

Zamieszczenie oferty pracy w Gazecie Ogrodzienieckiej jest **bezpłatne!!!** Proszę przesyłać oferty na adres e-mail: kultura@ogrodzieniec.pl lub osobiście na adres: 42-440 Ogrodzieniec, Plac Wolności 24, Tel. 032 67 32 044

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Inaczej niż w klasie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Od 1 września w Gimnazjum w Ogrodzieńcu realizowany jest Projekt "Inaczej niż w klasie", współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny; Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji; Działanie 9. 1. Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty; Poddziałanie 9. 1. 2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych. W ramach projektu zajęcia edukacyjno-wychowawcze realizowane będą do końca roku szkolnego 2010/2011.
Więcej informacji nt. Projektu w następnym wydaniu GO.

Konkurs na najlepszy produkt turystyczny 2010

W dniach 23 – 25 września w Warszawie odbyły się Międzynarodowe Targi Turystyczne TTWarsaw. Na targach zaprezentowało się ponad 660 wystawców z kraju i zagranicy, nie mogło zabraknąć również bogatej oferty Jury Krakowsko - Częstochowskiej.

Pierwszy dzień przeznaczony był dla branży, kolejne dla wszystkich odwiedzających. Podczas dni targowych odwiedzający stoisko pytali o bazę noclegową oraz możliwości wypoczynku na Jurze Krakowsko – Częstochowskiej oraz w województwie śląskim. Podczas XVIII edycji targów TTWarsaw odbyła się również Uroczysta Gala Wręczenia Certyfikatów Polskiej Organizacji Turystycznej. Certyfikaty POT są przyznawane wyjątkowym atrakcjom turystycznym w Polsce i stanowią rekomendację i gwarancję możliwości spędzenia czasu wolnego w sposób niezapomniany. Do grona nagrodzonych w poprzednich latach dołączył Szlak Orlich Gniazd rekomendowany przez Związek Gmin Jurajskich. Bogata oferta promocyjna Szlaku dostępna była również na stoisku regionalnym województwa śląskiego. Trwa natomiast głosowanie internetowe na najlepszy produkt turystyczny 2010 roku. Strona Główna Konkursu http://www.produkt-turystyczny-2010.otowakacje.pl/ Głosować można również ze strony Związku Gmin Jurajskich www.jura.info.pl

Robert Nieroda
Związek Gmin Jurajskich

Niepełnosprawny nie znaczy gorszy

**Problem zatrudnienia niepełnosprawnych nie jest nowy.
Są kraje, które po prostu nie zajmują się tym problemem, są kraje które go już rozwiązały lub próbują rozwiązać. A jak jest u nas?**

W Polsce zaledwie co piąty niepełnosprawny ma pracę. Czego obawiają się pracodawcy zatrudniając osobę niepełnosprawną?
1. Że będzie gorszym pracownikiem. To nie jest słuszne, bo w rzeczywistości większość niepełnosprawnych poszukujących pracy zdaje sobie sprawę na jakie napotyka trudności i dlatego potrafi docenić daną im szansę i będzie się starać pracować jak najlepiej.
2. Że trzeba przystosować miejsce pracy dla potrzeb osoby niepełnosprawnej. Tak, to jest problem, ale można go rozwiązać, gdyż większość kosztów poniesionych na remont pracodawca może odzyskać, np. na zakup środków trwałych będących częścią wyposażenia stanowiska pracy. Jeżeli pracodawca spełnia określone warunki, otrzyma zwrot kosztów od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (www.pfron.org.pl). W grudniu 2009r. w prowadzonym przez PFRON Systemie Obsługi Dofinansowań i Refundacji (SODiR) nastąpił znaczny wzrost zainteresowania pracodawców, zatrudniających osoby niepełnosprawne w zakładach pracy chronionej. Efektem tego było wsparcie pracodawców, jakie mogli otrzymać na osobę niepełnosprawną. Dane statystyczne pokazują, że w 2009r. w takich zakładach zostało zatrudnionych 188,8 tys. osób niepełnosprawnych.
W ubiegłym roku liczba ofert pracy dla osób niepełnosprawnych, która została zgłoszona do urzędów pracy wyniosła 23tys.ofert.
3. Że trzeba stworzyć odpowiednie warunki, by niepełnosprawny „przetrwał" całą „dniówkę". Tak, to o tym też należy pamiętać gdyż, przy umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności można pracować 7 godzin dziennie i 35 godzin tygodniowo. Niepełnosprawnym pracownikom należy się również codzienna 15 minutowa przerwa na ćwiczenia rehabilitacyjne.

Czy to takie trudne?

Pomyślcie tylko pracodawcy, ile radości możecie dać tym, którzy zamknięci w czterech ścianach własnych domów, odizolowani od reszty społeczeństwa, marnują swoje często nieprzeciętne zdolności i umiejętności, nie mówiąc już o sprawach finansowych. Z danych statystycznych wynika, że 60,3% niepełnosprawnych osób w wieku produkcyjnych utrzymuje się wyłącznie z renty nadanej z tytułu niezdolności do pracy, natomiast emerytura była takim źródłem utrzymania dla 7,2% . Pozostałe świadczenia społeczne stanowiły 11,1%. Tylko 15,5% osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym utrzymywało się głównie z pracy jaką wykonywali. Zastanówmy się, czy nie lepiej zaoferować takim osobą pracę, w której będą mogli się rozwijać niż skazywać ich na korzystanie z pomocy społecznej.
A teraz zwracam się do Was niepełnosprawni, „Nie lękajcie się" powtórzę za Janem Pawłem II. Przypomnijcie sobie, jakie trudności On musiał pokonać, a jednak pracował do ostatnich chwil swojego wspaniałego życia. Niech to doda Wam sił i energii do walki o to, co Wam się należy!

Łukasz Owsianka

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

Pani Dorocie Majcherczyk

składają współpracownicy z „IRB"
Zakład Narzędzi Oddział w Starachowicach

W emeryckim gronie

Zarząd ogrodzienieckiego Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizował pieczenie kiełbasek na Krępie. W sobotnie popołudnie, 11 września spotkali się członkowie PZERiI z Ogrodzieńca oraz zaprzyjaźnionych Kół z Zawiercia i Bzowa. Były kiełbaski z grilla, które serwowali panowie oraz smaczne sałatki przygotowane przez panie. Uczestnicy spotkania bawili się wraz z kapelą – muzyka i śpiew towarzyszyła wspólnej zabawie do późnego wieczora.
Co roku organizujemy dla naszych członków różne imprezy tj.: spotkania z okazji Dnia Seniora, Dnia Babci i Dziadka, Dnia Kobiet, wczasy krajowe i zagraniczne, pieczenie kiełbasek, wycieczki na wody termalne do Bukowiny Tatrzańskiej – mówi Zenobia Bednarz, przewodnicząca Zarządu Koła PZREiI w Ogrodzieńcu.
W spotkaniu na Krępie uczestniczyli także zaproszeni goście: Andrzej Mikulski, burmistrz Ogrodzieńca oraz Grzegorz Wałek, przewodniczący Rady Miejskiej, Jolanta Ciołczyńska, Stanisław Orman, Marek Cholewa - radni Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu.

J. Piwowarczyk

Biuro Zarządu PZERiI Koło w Ogrodzieńcu mieści się w Domu Kultury w Ogrodzieńcu, Plac Wolności 24
Dyżury w każdy wtorek od godz. 10.00 - 12.00 (I piętro)
Zapraszamy

ZBIÓRKA ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO ORAZ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

Na terenie Gminy Ogrodzieniec zostanie przeprowadzona przez firmę REMONDIS Sp. z o.o. przy współpracy Urzędu Miasta i Gminy Ogrodzieniec zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz odpadów wielkogabarytowych.
Do zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego zaliczamy sprzęt AGD, telewizory, radioodbiorniki, komputery itp. - pełna lista sprzętu znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Ogrodzieniec – www.ogrodzieniec.pl, natomiast odpady wielkogabarytowe to meble (wersalki, fotele, meblościanki itp.).
W Ogrodzieńcu ***odpady wielkogabarytowe*** należy wystawić przed posesję najpóźniej ***do godziny 8.00*** dnia ***13 października 2010,*** natomiast ***zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny*** **-** najpóźniej ***do godziny 8.00*** dnia ***14 października 2010.***
Dnia ***27 października 2010 r. odpady wielkogabarytowe*** będą odbierane w miejscowościach: Podzamcze, Kiełkowice, Giebło Kolonia, Giebło, Mokrus, Gulzów, Żelazko, Śrubiarnia, Ryczów, Ryczów Kolonia, Fugasówka i Markowizna, natomiast ***28 października 2010 r.*** w miejscowościach tych odbierany będzie ***zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny***.
Powyższe odpady należy wystawić w dniu zbiórki do godziny 8.00 w miejscowościach:
Podzamcze – na pobocze przy ulicach Wojska Polskiego i Krakowskiej,
Kiełkowice – na pobocze przy ulicy Turystycznej,
Giebło Kolonia – na pobocze przy ulicy Zawierciańskiej,
Giebło – na pobocze przy ulicach Edukacyjnej i Częstochowskiej,
Mokrus – na pobocze przy ulicy Leśnej,
Gulzów – na pobocze przy ulicy Młodzieży
Żelazko – na pobocze przy ulicy Turystycznej,
Śrubiarnia – na pobocze przy ulicy Sosnowej,
Ryczów - na pobocze przy ulicach Ogrodzienieckiej i Basztowej,
Ryczów Kolonia - na pobocze przy ulicy 3-go Maja,
Fugasówka - na pobocze przy ulicach Poniatowskiego i Bzowskiej,
Markowizna – na pobocze przy głównej drodze.
Sprzęt należy wystawić, tak aby nie utrudniał ruchu drogowego oraz pieszego, a jednocześnie był dostępny dla pracowników firmy REMONDIS Sp. z o.o., którzy będą odpierać ww. odpady.

Referat Przedsięwzięć Publicznych, Architektury, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska

Wakacje w Zawoi

Kiedy kończą się wakacje, czas na refleksje i wspomnienia. Tradycyjnie już od ponad 10 lat powspominam kolonie w Zawoi. Nie chwaląc się, uważam, że jak zwykle były bogate, atrakcyjne i ciekawe. W sierpniu na koloniach w Zawoi wypoczywało ponad 40 kolonistów, uczniów SP i Gimnazjum w Ogrodzieńcu, pod opieką 4 pedagogów i higienistki. Atrakcji było wiele, niektóre były podobne do ubiegłorocznych, a niektóre jako zamierzona kontynuacja. Myślę tu szczególnie o warsztatach i spotkaniach z twórcami ludowymi, mającymi na celu poznanie, podziwianie tradycji i kultury babiogórskiej. A więc było spotkanie z garncarzem, który zaprezentował pracę na kole garncarskim i modelowanie w glinie. Były warsztaty rzeźby w drewnie i malowanie kwiatków z drewna oraz warsztaty uczące dzieci, jak wykonać przeróżne zabawki z siana, zwane „ekozabawkami".
Nie zabrakło również spotkania z babiogórcami, którzy zaprezentowali się w strojach regionalnych. Usłyszeliśmy wiele opowiastek i gawęd babiogórskich, posłuchaliśmy pieśni i przyśpiewek, podziwialiśmy tańce góralskie. Młodzi artyści zaprosili nas do wspólnej zabawy, wówczas okazało się, że kroczki tańca góralskiego są bardzo trudne, a język, czyli gwara góralska dla nas nie do opanowania. Tradycyjnie odbywały się konkursy – tenisa stołowego, skoków przez skakankę, rozmaitości kolonijne, konkurs plastyczny na pocztówkę z Zawoi oraz konkurs czystości. Koloniści, którzy zasłużyli na wyróżnienie otrzymali symboliczne nagrody, natomiast wszyscy otrzymali pamiątkowe kolonijne koszulki z napisem: „Zawojowy zawrót głowy", bandanki, kubki, słodycze. Dużą atrakcją okazały się dwie wycieczki autokarowe. W Zatorze zwiedziliśmy „Dino-Zatorland", czyli park Ruchomych Dinozaurów oraz spędziliśmy wesoło czas w Parku Rozrywki. Nie mniejszą atrakcją był wyjazd do Żywca i zwiedzanie Muzeum Browaru Żywiec. Jest to muzeum niezwykłe, gdyż w nim nie tylko się patrzy i słucha, ale wszystkiego można dotknąć, fotografować. W Muzeum Browaru nie ma nic do ukrycia, Brawo! Spotkanie z GOPR-owcem również wzbudziło wśród kolonistów duże zainteresowanie! Ponadto, udało się podobnie jak w roku ubiegłym zdobyć szczyt Babiej Góry – Diablak. Grupa szturmowa w liczbie 12 uczestników pod opieką wychowawcy i przewodnika GOPR wspięła się na szczyt w rekordowym czasie – poniżej 2 godzin. Gratulacje dla wytrwałych. Jest to duży wyczyn i należy być dumnym z kolejnego sukcesu życiowego. Jak zwykle apetyty nam dopisywały, humoru i pomysłów umilających pobyt też nie brakowało.
Kolonie uważam za udane, pełne wrażeń i przygód oraz wspomnień. Do następnych wakacji!

HZM

Pomóżmy psiej rodzince!

Drodzy Czytelnicy, to już druga taka akcja podejmowana przez portal moj-ogrodzieniec.pl. Otóż w listopadzie ubiegłego roku pomogliśmy znaleźć, a właściwie odnaleźć dom psu, który się zgubił (więcej w art. Szukam domu na zimę, z listopada 2009r.).
Tym bardziej i teraz trzymamy kciuki za psią rodzinę zamieszkującą okolice ul Mieszka I.
Pies blisko od dwóch tygodni pojawia się na naszej ulicy, gdyż jak się okazało, ta ciężarna suczka oszczeniła się na terenie jednej z niezamieszkałych posesji. Jej młode, nie ujrzały jeszcze światła dziennego, dlatego na dzień dzisiejszy nie wiemy, ile ich dokładnie jest. Pewne natomiast jest, że wszystkie szczeniaki wraz z mamą będą w najbliższym czasie potrzebowały domu.
Aktualnie jedzenie dostarcza im tylko Pani Joanna – jest to wspólna decyzja wszystkich żywicieli, gdyż ci nie chcąc straszyć pieska przekazują pani jedzenie. Sprawę próbowano rozwiązać na wiele sposobów m.in. zawiadamiając najbliższe schronisko w Myszkowie, które będąc w stanie likwidacji odmówiło przyjęcia zwierząt, nawet za dopłatą. Ostatecznie postanowiono poczekać, aż małe trochę podrosną. Miejmy nadzieję, że wtedy znajdą dom u któregoś z Was drodzy Czytelnicy. Proszę to rozważyć. Będziemy informować o sprawie na bieżąco. Więcej informacji na portalu www.moj-ogrodzieniec.pl
Prosimy o nie dokarmianie suczki na ulicy.
Osoby chętne do przekazania pokarmu dla psiej rodzinki proszę o kontakt z Panią Joanną. Tel. 502-398-032.

Patryk Szczygieł

Praca z programem e-MCIZ

Gminne Centrum Informacji w Ogrodzieńcu zaprasza osoby bezrobotne z terenu Gminy Ogrodzieniec na spotkanie z doradcami zawodowymi: Małgorzatą Głąb i Dagmarą Biały z Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej w Dąbrowie Górniczej. Podczas spotkania uczestnicy będą mieli możliwość skorzystania z programu e-MCIZ.

Tematy spotkania:
1) Przygotowanie do wejścia na rynek pracy – samoocena własnych słabych i mocnych stron. Drogi poszukiwania pracy, autoprezentacja.
2) Rozmowa Kwalifikacyjna – to nie takie trudne.

Spotkanie odbędzie się **20 października 2010 roku o godz. 10.00** w sali narad Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu, Plac Wolności 42.

Serdecznie zapraszamy

Kandydaci NA BURMISTRZA

Zapraszamy do wzięcia udziału w cyklu debat wyborczych.
Spotkania będą nagrywane i udostępniane na portalu:
moj-ogrodzieniec.pl
Także tu więcej szczegółów na temat debat

Usunięcie drzew z prywatnej nieruchomości

Na usunięcie drzew z terenu nieruchomości wymagane jest zezwolenie. Przepis ten dotyczy również działek prywatnych, tak więc jeśli chcemy wyciąć drzewo, należy się najpierw zwrócić do urzędu z wnioskiem o wydanie pozwolenia.
Do wniosku należy dołączyć ksero dokumentu potwierdzającego władanie nieruchomością (akt notarialny, księga wieczysta) oraz mapkę, na której należy zaznaczyć wnioskowane do usunięcia drzewo. Wniosek powinien zawierać obwód pnia drzewa mierzony na wysokości 130 cm.
Kary za usunięcie drzew bez pozwolenia są bardzo wysokie, nierzadko przewyższające wartość działki, z której zostały usunięte, więc nie warto ryzykować, tym bardziej, że osoby fizyczne zwolnione są z opłat, więc takie zezwolenie jest całkowicie bezpłatne.
Dnia 20 lipca 2010 r. zmieniła się ustawa o ochronie przyrody i teraz **bez zezwolenia można wycinać drzewa, których wiek nie przekracza 10 lat**, nie potrzebujemy też zgody na wycięcie drzew owocowych, które nie podlegają ustawie i w związku z tym można je wycinać bez zezwolenia.

Ewa Marzecka

Podziękowanie za plony

W ostatnią niedzielę sierpnia Gmina Ogrodzieniec była gospodarzem XI Dożynek Powiatu Zawierciańskiego. Uroczystości odbyły się w Gieble.

Tradycyjnie święto plonów rozpoczęło się uroczystą mszą świętą w Kościele Parafialnym pw. św. Jakuba Apostoła w Gieble. W barwnym korowodzie, który po nabożeństwie wyruszył na boisko sportowe uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, zaproszeni goście, rolnicy oraz gospodynie z KGW powiatu zawierciańskiego, pszczelarze ogrodzienieccy, uczniowie szkoły rolniczej z Żarnowca. Korowód prowadził Zespół Mażoretek z Ogrodzieńca i Orkiestra Dęta z Giebła.

Dalsza część ceremonii dożynkowej odbyła się na boisku KS Giebło. Na scenie Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec Andrzej Mikulski wraz ze Starostą Zawierciańskim Ryszardem Machem dokonali oficjalnego otwarcia dożynek. Starostowie uroczystości Anna Rozlach z Gulzowa i Michał Kowalczyk z Giebła przekazali gospodarzom dożynek powiatowych bochen chleba, symbolizujący tegoroczne plony.

Część oficjalną uroczystości zakończyło wręczenie odznaczeń zasłużonym rolnikom z terenu powiatu.

W części artystycznej zaprezentowały się Koła Gospodyń Wiejskich, naszą gminę reprezentowały: KGW Ryczów, Ryczów-Kolonia i Podzamcze. Niecodzienną atrakcją był pokaz ju-jitsu w wykonaniu Klubu Sportów Walki „Arashi" z Zespołu Szkół Rolniczych w Żarnowcu.

Konkurs na Gospodynię i Gospodarza Roku wzbudził duże zainteresowanie publiczności. W zmaganiach wzięli udział przedstawiciele poszczególnych gmin, którzy z wielkim zaangażowaniem walczyli o palmę pierwszeństwa. Zwycięzcami w tej konkurencji okazali się Grażyna Jawura z Rzędkowic (gm. Włodowice) i Kazimierz Partyka z Ołudzy (gm. Pilica). Nasza reprezentantka, Elżbieta Stanek z Kiełkowic, wywalczyła zaszczytne drugie miejsce w konkursie o tytuł Gospodyni Roku.

Dożynki powiatowe stały się okazją do podsumowania konkursu Stowarzyszenia LGD Perła Jury, którego laureatkami zostały: Magdalena Pałka z Rokitna (gm. Szczekociny), Anna Pilniak z Łanów Wielkich (gm. Żarnowiec) i Joanna Lepiarczyk z Pilicy.

Imprezą towarzyszącą dożynkom była wystawa i pokaz maszyn rolniczych, którą zorganizowało P.H.U.P „AGROS WROŃSCY" Sp. z o.o. Swoje stoiska zaprezentowały również instytucje i organizacje rolnicze.

Na zakończenie dożynek wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Zawiercie.

Red.

Strostowie dożynek A. Rozlach i M. Kowalczyk z bochnem chleba

Nabożeństwo w kościele parafialnym w Gieble

Dożynkowy korowód

Stoisko ogrodzienieckich pszczelarzy

GAZETA OGRODZIENIECKA

MIESIĘCZNIK GAZETA OGRODZIENIECKA Wydawca: RADA MIEJSKA W OGRODZIEŃCU
Redaktor Naczelna: Joanna Piwowarczyk, Kolegium Redakcyjne: Dorota Cygan, Andrzej Derda, Jerzy Kaliński, Robert Łypaczewski, Ewa Marek, Maria Milejska, Renata Osys, Alicja Żak.
Stale współpracują: Stanisław Domagała, Maciej Świderski, Hanna Mikulska.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmianę ich tytułów.
ADRES REDAKCJI: MGOK OGRODZIENIEC, PL. WOLNOŚCI 24, TEL.0-32 67 32 044, TEL/FAX 0-32 67 32 525
e-mail: gazetaogrodzieniecka@interia.pl
Redakcja nie zawsze podziela poglądy i opinie zawarte w materiałach drukowanych w Gazecie Ogrodzienieckiej. Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie odpowiada.
PROJEKT, SKŁAD I DRUK PWR TOP-ART ŁAZY, TEL.0-32 67 32 004
Korekta: Zespół